

7 lipca 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

**"Strony Jana Pająk - [aliens.pl.pdf](#)"**

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [aliens.pl.htm](#) i tytule  
**"Naukowe interpretacje autentycznych zdjęć UFO nautów")**

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,  
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tę broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająka. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,  
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: [janpiak@gmail.com](mailto:janpiak@gmail.com)

Kiedy [mądry Bóg](#) stworzył ludzi około 6000 lat temu, Jego celem było, że ludzie mieli mu służyć jako "żołnierze Boga" i pomagać w "przysparzaniu wiedzy" - tak jak wyjaśniają to punkty #B1 do #B2 strony o nazwie [antichrist.pl.htm](#). Aby zaś ludzie wyrastali na rozumnych i zaradnych "żołnierzy Boga" i aby efektywnie "przysparzali wiedzę", Bóg stwarza nas maksymalnie niedoskonałymi, potem zaś poddaje nas "wychowaniu" i "szkoleniu" zgodnie z niezbyt dla nas przyjemną "zasadą odwrotności" opisaną w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#). Niestety, zamiast się szkolić na "żołnierzy Boga" i koncentrować na "przysparzaniu wiedzy", wielu niedoskonałych ludzi zaczyna dawać upost swoim niedoskonałościom, np. goniąc za przyjemnościami, władzą i bogactwem, adoptując niemoralność do wszystkich swoich postępowań, itd., itp. W rezultacie Bóg zmuszony był wypracować różne metody "motywowania" ludzi, aby na przekór swych skłonności, ciągle "przysparzali oni wiedzę". Metod tych mądry Bóg wypracował sporo. Jedną z nich - którą zaprezentuję na tej stronie, było "tymczasowe tworzenie" (czyli

"symulowanie") istnienia wysoce szatańskich istot, jakie oryginalnie Bóg nazywał "serpentami" albo "diabłami", zaś jakich nazwa w ostatnich czasach uległa przemianowaniu na "UFOnautów". Z pomocą owych szatańskich istot, Bóg mógł bowiem np. "karać" najbardziej nieposłusznych ludzi, mógł dostarczać na wszystko jeszcze jednego wyjaśnienia - tak jak opisuje to punkt #C2 na stronie [tornado.pl.htm](http://tornado.pl.htm), mógł dokonywać fizycznych zmian wśród ludzi bez odbierania im tzw. "wolnej woli", itd., itp. Aczkolwiek istniejący materiał dowodowy dokumentuje niezbicie, że "UFOnauci" i "diabły" to te same istoty, zaś w biblijnej "Księdze Rodzaju", werset 3:1, Bóg sam rzetelnie się przyznaje że to On stworzył "diabły" (np. patrz punkt #E2 na stronie [evil.pl.htm](http://evil.pl.htm)), spora proporcja ludzi wierzy, że "UFOnauci" faktycznie są kosmicznymi krewniakami ludzi którzy przybywają na Ziemię aby skrycie okupować, eksploatować i bezpardonowo rabować ludzkość.

Aż do 2007 roku ja sam też silnie wierzyłem obszernemu materiałowi dowodowemu jaki zdołałem zidentyfikować, a

jaki dokumentował że "UFOnauci skrycie okupują i eksploatują ludzkość". Stąd aż do 2007 roku energicznie upowszechniałem te dowody. Jednak w 2007 roku niespodziewanie dla siebie dokonałem odkrycia - które opisuję we wielu totaliztycznych publikacjach, mianowicie że UFOnauci są po prostu tymczasowo "symulowani" (albo "fabrykowani") przez Boga, aby możliwym się stało osiągnięcie wielu nadrzędnych boskich celów. Po takim zaś "zasymulowaniu", UFO i UFOnauci są "intymnie" (tj. w ściśle kontrolowanych przez Boga okolicznościach) ukazywani starannie wybranym ludziom, u których mają spowodować zamierzoną zmianę światopoglądową - w taki sam sposób jak dla celowego wywierania zmian światopoglądowych Bóg pozwala też każdej osobie zobaczyć specjalnie zaprojektowane dla niej tzw. "cuda" - po szczegóły patrz punkt #F3 strony [wszewilki.htm](http://wszewilki.htm). Niniejszą stronę napisałem w 2005 roku - czyli na około dwa lata przed tym istotnym swoim odkryciem o "symulowaniu" UFOnautów przez Boga. Na przekór jednak, że po tym odkryciu moje zrozumienie powodów istnienia UFO i

UFOonautów uległo drastycznej zmianie, NIE zmieniam już treści niniejszej strony. Wszakże w postaci w jakiej została ona napisana wiernie ona ilustruje doskonałość i precyzję z jakimi Bóg "symuluje" UFO i UFOonautów, a także dokumentuje niezmierną boską mądrość z jaką używa On UFO i UFOonautów do umotywowania właściwego kierunku rozwoju ludzkości, oraz do wdrażania na Ziemi wypracowanej przez Boga "zasady odwrotności" która wychowuje i szkoli ludzi na efektywnych "żołnierzy Boga".

---

## **Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:**

**#A1. Wprowadzenie do pierwszej (oryginalnej) wersji tej strony - napisanej w czasach poprzedzających moje odkrycie, że "UFO i UFOnauci są symulowani przez Boga aby motywować postęp ludzkiej wiedzy":**

Poniższa strona internetowa ilustruje co można wyczytać ze zdjęć UFOonautów które dotychczas zostały mi przesłane do naukowego zinterpretowania. A wyczytać z nich można szokującą każdego prawdę. Wyłaniająca się z nich gorzka prawda naszej rzeczywistości na Ziemi jest straszniejsza od najbardziej odrażających filmów o wampirach. Mianowicie uświadamia nam ona że planeta Ziemia jest skrycie okupowana i rabowana

przez kosmicznych krewniaków ludzi, popularnie nazywanych UFOonautami. UFOnauca są tak podobni do nas, że normalnie nie jesteśmy w stanie ich odróżnić od siebie. Ich agenci przysłani na Ziemię, przez folklor ludowy popularnie nazywani "podmieńcami", wyglądają jak zwyczajni ludzie i nieustannie pretendują że są ludźmi. Bezkarne mieszają się oni z tłumem, zajmują kluczowe stanowiska w naszym społeczeństwie, oraz prowadzą ludzkość wprost do zagłady. Są oni też aż tak zgnili moralnie i tak dogłębnie źli w każdym swoim postępowaniu, że kiedyś nazywano ich "diabłami". Słowa **kluczowe** (tytuły) każdego zdjęcia UFOnauty pokazanego na tej stronie wyróżnione zostały poniżej niebieskim kolorem. Pod nimi zaś przytoczyłem opisy co zdjęcia te przedstawiają.

## #A2. Jakie są cele tej strony:

Głównym celem tej strony jest przytoczenie przykładów autentycznych zdjęć UFOonautów, wraz z naukowymi interpretacjami tego co na zdjęciach tych zostało utrwalone. Dodatkowym celem jest zaprezentowanie przykładów wiedzy którą ludzkość może pozyskać poprzez podjęcie rzeczowych i naukowych analiz zdjęć UFOonautów.

## #A3. W międzyczasie udoskonaliła się moja filozofia i zrozumienie faktów, jednak same fakty pozostają niezmiennione:

W 2007 roku, czyli w około 2 lata już po napisaniu niniejszej strony, odkryłem że wehikuly "UFO oraz UFOnauca są tymczasowo 'symulowane' przez Boga", tj. wcale NIE są one trwałymi tworamii - tak jak "trwale" są np. nasze samochody czy my sami. Więcej na temat owej "symulacji" UFO i UFOonautów można sobie poczytać z innych totaliztycznych stron i publikacji, np. z punktów #K1 i #K2 na stronie [day26.pl.htm](#), czy z rozdziału OD w tomie 13 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Moje odkrycie owego tymczasowego "symulowania" przez Boga UFO i UFOonautów, zmienia drastycznie filozoficzną wymowę tej strony. Wszakże np. ujawnia ono mądrość Boga i jego dbałość o poprawny kierunek rozwoju ludzkości, a ponadto pozwala np. lepiej zrozumieć (oraz lepiej wypełniać) rolę jaką Bóg wyznaczył ludziom. Jednak odkrycie tej "symulacji" nie eliminuje istnienia faktów opisywanych na tej stronie.

---

## Część #B: Eksperci chowają głowę w



**piasku, chociaż liczba autentycznych zdjęć UFOonautów może zaszokować:**

**#B1. Na przekór oficjalnego ignorowania, autentyczne zdjęcia UFOonautów nieprzerwanie są pstrykane:**

Oficjalnie UFO oraz UFOonautów okrzykuje się fabrykacjami, przewidzeniami, błędami i pomyłkami fotografowania, itp. Gdyby jednak owe oficjalne poglądy były prawdziwe, wówczas z czasem żartownisiom powinno się znudzić wykonywanie tych licznych fabrykacji, wzrost ludzkiej wiedzy zwolna eliminowałby przywidzenia, zaś coraz doskonalsze urządzenia fotografujące powinny eliminować błędy i pomyłki. Innymi słowy manifestacje UFO i UFOonautów powinny zaniknąć. Tymczasem jest zupełnie inaczej. W miarę jak wiedza i technika się podnosi, np. liczba fotografii UFO i UFOonautów również wzrasta. Najwyraźniej więc "coś jest grane". Czas więc abymy zaczęli zgłębiać sprawę naukowo i dowiedzieli się "co faktycznie jest grane".

---

**Część #C: Cechy UFOonautów jakie są nam ujawniane analizami autentycznych zdjęć tych istot:**

**#C1. UFOnauci mogą latać w powietrzu i zawisać ponad ziemią:**

Tą ich zdolność znamy doskonale zarówno z raportów tych ludzi którzy widzieli UFOonautów na własne oczy, jak i ze zdjęć UFOonautów pokazanych na tej stronie w punktach #G1 i #F1.

**#C2. UFOnauci są częściowo przeźroczyści, migoczący, oraz skrycie**

## wymieszani z ludźmi:

UFOnauci (dawniej nazywani "diabłami") mają tą nieuświadomianą przez nas cechę, że duża ich liczba jest niemal identyczna do ludzi. Jednocześnie skryte okupowanie Ziemi wymaga od nich aby nieustannie mieszały się z ludźmi, pracując wśród nas na wielu kluczowych stanowiskach. To powoduje, że sporo z nas faktycznie pracuje z UFOonautami, wcale nie wiedząc że UFOnauci ci siedzą czasami przy sąsiadującym biurku. Wielu z nas też mieszka w sąsiedztwie UFOonautów. Tylko oni sami wiedzą kto naprawdę należy do ich bandy aktualnie rabującej Ziemię i prowadzącej ludzkość ku zagładzie. Ponadto wielu z nas czytając artykuł jakiejś ważnej osoby czy naukowca wyśmiewający i mieszający z błotem badania UFO, albo wysłuchując ustnej wypowiedzi na ten temat, wcale sobie z tego nie zdaje sprawy, że faktycznie artykuł ten czy wypowiedź pochodzą od UFOnauty a nie od człowieka.

Na przekór fizycznej identyczności UFOonautów i ludzi, istnieją określone różnice które czasami zdradzają kto należy do sił okupacyjnych UFOonautów mieszkających się z ludźmi. Jedną z takich różnic posiada pochodzenie techniczne. Jest nią fakt, że dla własnego bezpieczeństwa UFOnauci na Ziemi przez cały czas posiadają włączone urządzenia osobistej obrony, które to urządzenia wprowadzają ich w nieznaną ludziom tzw. "**stan telekinetycznego migotania**". Stan ten dokładnie opisany jest w podrozdziale L2 z tomu 11 [monografii \[1/4\]](#). Gdyby jednak starać się go opisać tutaj w jednym zdaniu, to polega on na bardzo szybkim migotaniu ciała takiego UFOnauty pomiędzy dwoma konsystencjami jakie ciało to może przyjmować, tj. pomiędzy materią i energią. Migotanie to następuje z częstotliwością aż kilku tysięcy Hertzów. Kiedy podczas tego migotania ciało UFOnauty cyklicznie zamieni się w energię, wówczas staje się ono przeźroczyste. Jednocześnie może przenikać przez inne obiekty stałe bez uczynienia szkody sobie ani tym innym obiektom stałym. (Także inne obiekty stałe mogą wówczas przenikać przez to ciało.) Kiedy zaś ciało temu chwilowo przywracana jest konsystencja materii, wówczas zachowuje się ono niemal tak samo jak ciało ludzkie.

Fakt że na Ziemi UFOnauci niemal przez cały czas mają włączony ów niezwykle "stan telekinetycznego migotania" wprowadza cały szereg konsekwencji. Przykładowo, stan ten nadaje im licznych "nadprzyrodzonych" cech. I tak UFOnauci mogą w nim przechodzić przez mury i szyby - podobnie jak to czyni sławny magik, David Copperfield. Kule ich się nie imają. Nie ranią ich ostre przedmioty. Stają się oni nieco lżejsi od ludzi podobnej wielkości. Mogą latać w powietrzu, jak ptaki. Nie rzucają tak silnego cienia jak to czynią ludzie. (Jak wiadomo, w średniowieczu brak cienia przyporządkowywany był czarownicom i diabłom, czyli dawnym wcieleniom istot które dzisiaj nazywamy UFOonautami.) Ponadto mogą oni stawać się przeźroczyści przez dowolnie długi okres czasu. (O każdym czasie są oni przeźroczyści jedynie na okres pojedynczych pulsów ich stanu telekinetycznego - czyli normalnie tylko przez ułamki sekund. Niemniej nawet tak krótka przeźroczystość w typowych okolicznościach czasami daje się nam uchwycić szybkim aparatem fotograficznym - po przykład patrz zdjęcie "Fot. #C2" poniżej. Jeśli jednak UFOnauci zechcą, mogą także stać się przeźroczyści, a stąd również niewidzialni



dla ludzi, przez dowolnie długi okres czasu. Ponieważ jednak w takim przypadku też powtarzalnie pulsują oni pomiędzy konsystencjami materii i energii, szybki aparat fotograficzny może ich wówczas utrwalić kiedy stają się materialni. Na zdjęciach mogą więc się pojawiać w miejscach gdzie wzrokowo nikogo wcześniej nie było widać - po przykład patrz zdjęcie "Fot. #E1" poniżej.) Kiedy zaś ich migotanie telekinetyczne staje się wyjątkowo intensywne, wówczas zaczynają oni wydzielać szczególny rodzaj promieniowania świetlnego, zwany "jarzeniem pochłaniania".

Na poniższej fotografii oznaczonej "Fot. #C2" pokazane jest właśnie takie zdjęcie UFO-nauty w stanie migotania telekinetycznego. Zdjęcie to jest bardzo już stare, co zresztą daje się odnotować po jego kolorach odmiennych od dzisiejszych. Zostało ono wykonane aparatem analogowym w czasach kiedy ludzie nie posiadali jeszcze urządzeń ani narzędzi aby sporządzić dzisiaj już wykonywalne "fabrykacje". Ponadto, gdyby ktoś w dawnych czasach pokusił się już o wykonanie jakiejś fabrykacji, wówczas zapewne sfabrykowałby coś znacznie bardziej spektakularnego i jednoznacznego niż to co pokazuje poniższe zdjęcie.

Więcej na temat "UFO-nautów", w tym wyjaśnienia dlaczego kiedyś nazywano ich "diabłami", zawarte jest na stronach internetowych, które w "Menu 4" wyszczególnione zostały jako opisujące "[UFO-nautów](#)". Z kolei rodzaje szatańskich działań do których owi diaboliczni UFO-nauci są zdolni, zilustrowane zostały na odrębnej stronie internetowej o nazwie "[26ty dzień](#)". W końcu opisy "stanu migotania telekinetycznego", oraz opisy efektów jakie mu towarzyszą, opisane są w podrozdziałach L2 i H6 z tomów (odpowiednio) 10 i 4 monografii [1/4] udostępnianej nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej.



Fot. #C2. Zdjęcie UFO-nauty siedzącego wśród ludzi i pretendującego że jest jednym z nas. Jego napęd osobisty działa w tzw. "stanie migotania telekinetycznego". Stan ten spowodował m.in., że jego głowa na zdjęciu została uchwycona w momencie czasu kiedy kolejny puls tego migotania czyni ją przeźroczystą.

Zdjęcie to wykonane zostało wiele lat temu przez zawodowego fotografa. Widać to bardzo dobrze po jego kolorach które są typowe dla starej "ORWO-

wskiej technologii fotografii kolorowej" produkowanej jeszcze przez Niemcy Wschodnie, zaś w czasach poprzedzających zjednoczenie Niemiec używanej szeroko przez kraje komunistyczne (tj. kolory te NIE są wcale typowe dla "Kodak-Color" technologii używanej w obróbce filmów aż do dzisiaj). Ponadto zdjęcie to pokazuje wnętrze jednego z dawnych laboratoriów badawczych które też poświadcza jego "starożytność". Owa "starożytność" jest bowiem doskonale widoczna po wyglądzie sprzętu komputerowego który znajduje się w owym laboratorium. Zdjęcie to pochodzi więc jeszcze z czasów kiedy ludzie NIE dysponowali dzisiejszymi skomputerowanymi narzędziami do fabrykowania fotografii. Również "przezroczystość" UFO nauty z tego zdjęcia wykazuje cechy które deklamentują że NIE mogła ona powstać np. przez jakiś przypadek czy błędy filmu. Dlatego gdyby dla zdjęcia tego dokonać analizy logicznej podobnej do analizy przytoczonej w punkcie #D1 poniżej tej strony, wówczas można z całą pewnością stwierdzić, że autentyczność tego zdjęcia nie budzi żadnych wątpliwości. Najwyraźniej więc w laboratorium tym UFO nauta pretenduje że jest jednym z ziemskich naukowców. Zapewne to właśnie tacy jak on "ziemscy naukowcy" wprowadzili na Ziemi dzisiejszą atmosferę ośmieszania i potępiania wszystkiego co dotyczy UFO. Wszakże właśnie dzięki owej atmosferze prześladowczej UFO nautci mogą nadal bezkarnie działać na Ziemi bez zaryzykowania że ich skryte postępowania zostaną przez ludzi wykryte i że ludzkość zacznie zdawać sobie sprawę z nieustannej obecności UFO nautów na na naszej planecie i podejmie obronę przed ich manipulacjami.

\* \* \*

**Zauważ** że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwyczajnie **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

## **#C3. Przynajmniej jedna rasa okupujących nas UFO nautów wygląda dokładnie tak jak ludzie:**

UFO nautci celowo ukrywają się przed ludźmi. Działają więc wyłącznie z ukrycia, jak bandyci, głównie nocami kiedy większość ludzi śpi. Potem zaś pozostawiają w swoich ofiarach nakazy pohipnotyczne które są pedantycznie realizowane przez co słabsze umysłowo osoby, a które nakazują tym co ich widzieli wszystko zapomnieć lub zrzucić na karb halucynacji. Powodem dla którego UFO nautci tak panicznie boją się aby ludzie ich nie zobaczyli, jest ich ogromne podobieństwo do ludzi. Nie chcą bowiem aby ludzie się dowiedzieli że UFO nautci są aż tak do nas podobni, a co gorsze - aby ludzie się nauczyli jak ich odróżniać od nas.

Na szczęście dla nas, UFOnauci przez wiele tysięcy lat żyli na odrębnej planecie niż ludzie. Ewolucja ludzi i ich, jaka w owym czasie miała miejsce, spowodowała że na przekór ich generalnego podobieństwa do nas, ciągle istnieje kilka szczegółów anatomicznych które są u nich inne. Szczegóły te mogą więc być użyte do wstępnego odróżniania "diabłów - UFOonautów" od ludzi. Pamiętaj jednak należy, że niektóre z nich mogą również pojawić się i u ludzi. (Jako doskonała ilustracja anatomii UFOonautów/diabłów posłużyć może zdjęcie "Fot. #C3" poniżej, które pokazuje bardzo wierną podobiznę "diabła" utrwaloną w formie rzeźby. Innym klasycznym już zestawieniem szczegółów anatomicznych UFOonautów, jest wygląd twarzy "złej czarownicy" pokazany w szeroko znanym na świecie amerykańskim filmie "The Wizard of Oz" z 1939 roku. Tak nawiasem mówiąc, to jeśli przeanalizować treść owego filmu ignorując jednocześnie jego literackie upiększenia, wówczas się okazuje że jego fabuła jest szokująco zbieżna z raportami ludzi uprowadzanych na planety UFOonautów.) I tak przykładowo, taka odmienna od ludzkiej cecha anatomiczna, która pierwsza rzuca się ludziom w oczy u wielu UFOonautów, to:

**(1) Stożące włosy (jakby uczesane "na jeża").** U dawnych diabłów i dzisiejszych UFOonautów włosy nad czołem rosną do góry, a nie w dół jak u ludzi. Stąd większość męskich UFOli dla niepoznaki czesze się na jeża lub ku górze - co dosyć dobrze zilustrowane jest na zdjęciu "Fot. #C2" powyżej. Kiedy też ostatnio UFOle dowiedzieli się z badań przyszłości, że na Ziemi zidentyfikowaliśmy już szczegóły anatomiczne po jakich daje się ich wstępnie rozpoznać, wówczas dla niepoznaki zaczęli propagować na Ziemi modę na "galaretę". Moda ta powoduje, że używający ją ludzie "modnisie", podobnie jak UFOnauci też noszą włosy sterzące do góry.

**(2) Pośladowaty czubek podbródka,** a ściślej bardzo rzadki u ludzi czubek wystającego ku przodowi podbródka z dwoma charakterystycznymi bulwami pośladowo-podobnymi. Owe bulwy czynią podbródki typowych diabłów/UFOonautów bardzo podobne do miniaturowego tyłka ludzkiego. Jest on tak rzucający się w oczy, że **aby ukryć swój podbródek, obecnie wielu UFOonautów działających na Ziemi często zapuszcza sobie brody.** Jednak kiedy owe "pośladowki" na brodzie UFOnauty są sporej wielkości, wówczas nawet zarost brody wyraźnie rozdziela się przez nie na dwa odrębne pasma, takie jak te które można zobaczyć na różnych obrazkach UFOonautów podszywających się pod Jezusa, a także na dawnych fotografiach Osama Bin Ladin. Dosyć dobra fotografia rzeźby która pokazuje właśnie takie rozdzielanie się brody, pokazana jest jako "Fot. 17" na stronie internetowej o tsunami nazwanej "[26ty dzień](#)" w "Menu 2" i "Menu 4". Zauważ że średniowieczne czarownice (czyli UFOnautki) także rysowane i opisywane były z takimi właśnie wystającymi ku przodowi, pośladowo-podobnymi podbródkami. (Co doskonale zostało zilustrowane na fotografii "czarownicy" pokazanej na stronie internetowej o [UFOnautach](#).) Oczywiście, ów "pośladowo-podobny" podbródek nie jest jedynym szczegółem jaki pozwala wstępnie odróżniać byłe diabły czyli dzisiejszych UFOonautów, od ludzi. Inne, co bardziej rzucające się w oczy szczegóły obejmują:

**(3) Haczykowane opuszczenie obrzeża dolnej szczęki.** Różnice pomiędzy ludzką dolną szczeką, a typową szczęką UFOonautów, najłatwiej jest odnotować jeśli ogląda się je w profilu, z boku - tak jak to pokazuje zdjęcie "Fot. #C2". Mianowicie u UFOonautów linia szyi tworzy kąt ostry około 60 stopni z linia szczęki

dolnej i podbródka. (U ludzi ów kąt jest rozwarty i wynosi około 90 stopni, lub nawet więcej - co widać wyraźnie u kobiety na zdjęciu "Fot. #C2" siedzącej obok UFOnauty.) Ponadto u ludzi zarys szyi oglądany z profilu przechodzi łagodnym łukiem w zarys kości dolnej szczęki. Z kolei u UFOnautów dolna szczęka i podbródek odstają od szyi na kształt wyraźnego haka. (U ludzi odrastają one jak chorągiewka.) Gdyby usztywnić ten hak, wówczas UFOnautę dałoby się podbródkiem zawiesić na jakiejś linie i wisiałby on na niej stabilnie jak kolejka linowa. (Gdyby jednak usztywnić chorągiewkowaty zarys dolnej szczęki i podbródka u ludzi, wówczas i tak nie dałoby się na nich zawiesić kogoś jak kolejki linowej, bowiem ich zaokrąglony profil powodowałby ich ciągle ześlizgiwanie się z liny.) Ponadto sam koniec podbródka UFOnautów w widoku z boku mi osobiście przypomina miniaturkę ryjka świni. Bardzo zdecydowanie się więc różni od jakby prostokątnego podbródka ludzkiego. Ludzie wiedzący czego wyglądają nie powinni więc mieć dużych trudności z odnotowaniem jego odmienności.

**(4) Gruszkowata (jakby trójkątna) głowa**, która doskonale zilustrowana jest na powyższym zdjęciu rzeźby diabła. Jej drapieżny wygląd mi osobiście przypomina nieco głowę owada "modliszka". Czaszka UFOnautów dosyć znacząco różni się w swoim kształcie od czaszki ludzi z planety Ziemia. Gdybyśmy opisywali czaszkę i głowę ludzką, z grubsza moglibyśmy ją zdefiniować jako kulę lub elipsoidę. Przekroje płaszczyzną poziomą poprzez głowę ludzką posiadają największe pole gdy przebiegają poziomo poprzez kości policzkowe. Tymczasem **czaszka i głowa UFOnautów bazuje na kształcie gruszki**. Gdybyśmy ją także przenikali płaszczyznami poziomymi, wówczas jej największe pole przekroju przypada dla płaszczyzny przebiegającej tuż ponad skroniami UFOnautów. Oczywiście, te różnice w budowie czaszki powodują także różnice w budowie twarzy. Przeciętą twarz ludzka jest niemal okrągła (eliptyczna). Natomiast przeciętna twarz UFOnauty ma jakby kształt trójkąta zwężającego się ku dołowi. Szczególnie zaś trójkątne są twarze żeńskich UFOnauetek (to wyjaśnia dlaczego tak wiele religijnych obrazów Matki Boskiej pokazuje ją jako posiadającą bardzo trójkątną twarz - owe obrazy zostały bowiem namalowane na podstawie obserwacji UFOnauetek które podszywały się za matkę Jezusa). To także z powodu owego trójkątnego kształtu, twarz Szatana często prezentowana jest jako podobna do pyska kozła. Powyższe łatwiej jest odnotować w rzeczywistym życiu, niż na zdjęciach lub obrazach (dla zdjęcia lub obrazu UFOnauca celowo się tak ustawiają, aby ich wygląd był podobny do ludzi). W rzeczywistym życiu głowy UFOnautów wyglądają bowiem wyraźnie najszerze tuż ponad skroniami. Tymczasem głowy ludzi wyraźnie są najszerze w płaszczyźnie kości policzkowych.

**(5) Długi zwężający się nos jak marchewka.** Nos u sporej liczby UFOnautów jest relatywnie długi ze szpiczastym końcem. Mi on przypomina płynnie zwężającą się stożkową marchewkę. Na samym czubku nosa UFOnauca zwykle mają maleńki rowek położony pomiędzy dwoma chrząstkami formującymi ów czubek nosa. Sporo UFOnautów ma też zakrzywiony, haczykowaty nos, uformowany z dwóch linii prostych połączonych pośrodku długości nosa pod kątem rozwartym. Dla "diabłów" taki haczykowaty nos opisany jest w poemacie Adama Mickiewicza "Pani Twardowska". Po więcej szczegółów o owych drobnych różnicach pomiędzy anatomią UFOnautów i anatomią ludzi, patrz





Fot. #C3: Oto jak UFOnauci naprawdę wyglądają. Powyższa fotografia prezentuje starą rzeźbę, która ujawnia najlepszą znaną mi podobną faktycznego wyglądu diabła/UFOnaucy. Oryginalnie była ona publikowana w czasopiśmie "The Unexplained". Natomiast jej naukowa interpretacja zawarta jest w opisie do rysunku N5 w monografii [1/4]. Jak powyżej to wyraźnie widać, wygląd "diabła - UFOnaucy" faktycznie jest niemal nieodróżnialny od wyglądu "normalnego" człowieka. Jedynie kilka szczegółów anatomicznych może być użyte do wstępnego odróżniania "diabłów - UFOnauców" od ludzi, na przekór że niektóre z nich mogą również pojawić się i u ludzi. Przykładami owych szczegółów pozwalających na zgrubne odróżnienie UFOnauców od ludzi są m.in.: (1) oczy w kształcie trójkąta stojącego na swoim czubku (tzw. szatańskie), (2) włosy albo naturalnie wyrastające pod górę głowy, albo też pokręcone jak na powyższej rzeźbie, (3) pośladko-podobny podbródek z pionowym rowkiem, (4) gruszeko-kształtna głowa jakby "modliszki", (5) długi nos, zwężający się jak marchewka lub zakrzywiony w haczyk, (6) brak zwisającego fałdu w uszach. Ponadto, czasami dają się oni przyłapać na używaniu ich zaawansowanych urządzeń technicznych, które pozwalają im m.in. na (a) znikanie z widoku, (b) uniemożliwiają ich skaleczenie, (c) czynia ich lżejszymi, stąd pozwalają np. wdrapywać się na pionowe ściany i mury, (d) pozwalają im odczytywać nasze myśli, (e) umożliwiają im powstrzymanie bomb i granatów przed wybuchnięciem, itd., itp.

Powyższe zdjęcie, a także szczegóły anatomii UFOnauców oraz różnice w wyglądzie pomiędzy UFOnaucami i ludźmi, omawiane są również na kilku innych totaliztycznych stronach internetowych wyszczególnionych w "Menu 4" i "Menu2", np. na stronach "[podmieńcy](#)", "[UFOnauci](#)", "[zło](#)", "[26ty dzień](#)", "[Malbork](#)", czy "[Antychryst](#)".

Należy tu też dodać, że niezależnie od "diabłów-UFOonautów" z pokazanej powyżej rasy o wyglądzie identycznym do ludzi, istnieją też inne rasy tych szatańskich istot. Jedną szczególnie szkaradną z tych innych ras, wyglądającą jak rodzaj "gadów" z krokodylami wzorami na skórze, zilustrowana została licznymi zdjęciami na odrębnej stronie internetowej o milickim [kościele Św. Andrzeja Boboli](#).

## #C4. Kiedy UFOnauci wiedzą, że ludzie mogą ich zobaczyć, wówczas jak rabusie, zakładają maski na twarze:

UFOnauci mają ważny powód aby przykrywać przed nami swoje twarze słynnymi maskami UFOonautów, aby uprowadzać nas do swoich wehikułów UFO, aby działać na Ziemi wyłącznie w nocy jak zbójcy, aby nas okłamywać, itp. Powodem tym jest że skrycie okupują oni ludzkość, rabując od niej potrzebne im surowce biologiczne (np. rabując od ludzi spermę i owule aby z nich potem hodować potrzebnych im niewolników na swoich własnych planetach). Kiedy więc UFOnauci uprowadzają kogoś z ludzi do swojego wehikułu, aby nie dać poznać temu uprowadzonemu jak podobni są oni do ludzi, dla niepoznaki zakładają wówczas na twarze specjalne mylące nas maski (z których jedna pokazana jest na "Fot. #C4" poniżej). Oto jak wygląda taka typowa maska UFOonautów:



**Fot. #C4: Typowy wygląd maski zakładanej na twarze przez UFOonautów.** Oto jak powszechnie się wierzy na Ziemi, że wyglądają UFOnauci. Tymczasem powyższa fotografia przedstawia tylko maskę jaką UFOnauci zakładają na twarze aby ukryć przed ludźmi swój prawdziwy wygląd. Wygląd tej maski (jednak pozbawiony informacji że jest to tylko maska nasuwana przez UFOonautów na swoje twarze podobnie jak ludzie nusuują skarpetki na nogi) szeroko upowszechniła na Ziemi okładka tytułowa książki "Communion". Dlaczegoż więc UFOnauci tak desperacko starają się ukrywać przed ludźmi swój prawdziwy wygląd, że aż przy każdym "oficjalnym" kontakcie z nami zmuszani są ukrywać swe twarze poza mylące maski? Ano, zdradza to zdjęcie "Fot. #C3" powyżej.



Okazuje się że są oni nierozróżnialnie podobni do ludzi. Nie chcą więc aby ludzie się zorientowali że normalnie mieszają się oni z tłumem i udają na Ziemi że są jednymi z nas. Nie chcą także aby ludzie kiedyś się zorientowali, że istota ze "szczególnymi mocami", którą już wkrótce UFOnauci planują przysłać na Ziemię i która wyglądała będzie jak Jezus z religijnych obrazków, to także UFOnauta. (Faktycznie to istota ta okaże się później że była owym "[Antychrystem](#)" zapowiadany nam od dawna przez Biblię.)

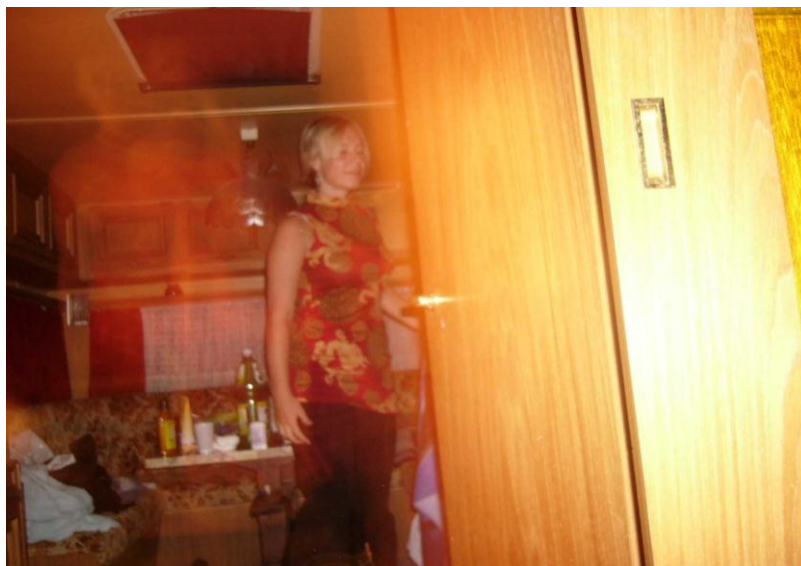
## #C5. Na czasokres nachodzenia naszych mieszkań UFOnauci czynią się niewidzialni dla ludzkich oczu:

Jest oczywistym że UFOnauci nie bez powodu podejmują cały ten trud skrytego operowania na Ziemi. Ze swoich skrytych działań wyciągają oni bowiem najróżniejsze korzyści. Z tych, najbardziej oczywistą korzyścią jest rabunek biologicznych zasobów ludzkości. Najbardziej powszechnie jest nam już wiadomym, że UFOnauci rabują ludzi z ich spermy i owule. Z tych następnie hodują na swoich planetach rodzaj ludzkich niewolników (czyli nasze dzieci), których dla uspokojenia własnego sumienia sami UFOnauci nazywają "biorobotami". Owe "bioroboty" - czyli nasze dzieci, wykonują potem dla nich wszelkie haniebné, brudne i niebezpieczne prace, a więc prace służących, prostytutek, robotników fizycznych, górników, sprzątaczy, itp. Więcej danych na temat biologicznego rabunku ludzkości przez UFOnautów przytoczonych zostało w podrozdziałach U4.1 i U3.7.1 z tomu 15 [monografii \[1/4\]](#).

Aby efektywnie rabować nas ze swoich surowców biologicznych, oczywiście UFOnauci muszą cyklicznie uprowadzać nas do swoich wehikułów. Uprowadzany jest przy tym i obrabowywany dosłownie każdy mieszkaniec Ziemi - włączając w to i Ciebie czytelniku, a także włączając w to wszystkich tych których najbardziej kochasz. Dowodem na to uprowadzanie jest owa unikalna blizna po implancie identyfikacyjnym, którą każdy człowiek posiada w połowie wysokości swojej nogi - a która pokazana jest na pierwszym zdjęciu z odrębnej strony internetowej [ufo.pl.htm](#) oraz opisana dokładniej w podrozdziale U3.1 z tomu 15 monografii [1/4]. Samo zaś uprowadzenie zaczyna się w naszych własnych sypialniach. UFOnauci przybywają do tych sypialni po kryjomu, włączając przedtem swój "stan migotania telekinetycznego" aby pozostać niewidzialnymi dla naszego wzroku. Wnikają do naszego mieszkania przez ściany, sufity lub podłogi - wszakże ów niezwykle "stan migotania telekinetycznego" pozwala im na przenikanie przez materię stałą. Kiedy zaś zaśniemy, chwytają nas za przedramiona i nogi - tak jak to nasi rzeźnicy czynią ze zwierzętami przeznaczonymi do poderżnięcia, oraz wynoszą siłą do swojego statku kosmicznego. Po żelaznych uchwytach ich szponiastych łapsk, czasami pozostają nam na ramionach i/lub udach bezbolesne sińce które Chiński folklor ludowy nazywa "uszcypnięciami duchów" (tj. "ghost pinch"). Po obrabowaniu nas na pokładzie ich wehikułu z naszej spermy lub owule, oraz z naszej tzw.

energii moralnej, zwracają nas ciągle zahipnotyzowanych do naszych łóżek, uprzednio jednak starannie wymazując naszą pamięć. Do wymazywania pamięci używają aparatu który posiada dwie kwadratowe elektrody, zwykle o długości boku około 7 mm. Aparat ten zakładany jest nam na głowę, zaś z jego kwadratowych elektrod wydzielany jest silny impuls energii wymazującej naszą pamięć. Jeśli przypadkowo któraś z owych elektrod dotknie skóry naszej twarzy, wówczas wypala w owej skórze kwadratową lub romboidalną bliznę która pozostaje nam na resztę życia. Takie fragmenty kwadratowych blizn są następną z "pamiętek" pozostawianych nam po uprowadzeniach do UFO. (Inne oznaki sekretnej działalności UFOonautów w naszych sypialniach są zaprezentowane w podrozdziale U3.8 z tomu 15 monografii [1/4].)

Czasami UFOnauci przybywają do naszego mieszkania zanim zdążyliśmy się położyć do łóżka. W takich przypadkach niekiedy zaczynamy wyczuwać ich niewidzialną obecność. W naszym mieszkaniu zaczyna bowiem jakby "straszyć". Słyszymy więc np. kroki lub hałasy w innych pomieszczeniach. Nasze koty i psy wykazują oznaki terroru (oczy wielu zwierząt, w tym kotów i psów, są tak skonstruowane, że zwierzęta te widzą UFOonautów którzy pozostają niewidzialni dla naszego wzroku). Telewizor zaczyna migać. Nasz "pilot" do zdalnego sterowania telewizora zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Itd., itp. (Po dokładniejsze opisy oznak obecności UFOonautów w naszym mieszkaniu patrz podrozdział U3.6 z tomu 15 monografii [1/4].) Jeśli w takich sytuacjach wykonamy w mieszkaniu zdjęcie, wówczas na zdjęciu owym mogą zostać uchwycone mgliste zarysy UFOonautów. Szybki bowiem aparat fotograficzny jest w stanie uchwycić tych UFOonautów w kolejnych błyskach ich tzw. telekinetycznego migotania. Oto przykład jak takie zdjęcie UFOonautów nachodzących nasze mieszkanie może wyglądać:



Fot. #C5: Cała banda UFOonautów którzy nalecieli na mieszkanie sfotografowanej tutaj osoby. (Kliknij na to zdjęcie aby oglądać je w powiększeniu, lub aby przemieścić je w inne miejsce ekranu)

Niezależnie od pięknej osóбки fotografowanej w swoim pokoju, powyższe zdjęcie uchwyciło także całą bandę UFOonautów ukrywających się przed wzrokiem ludzi w tzw. "stanie migotania telekinetycznego". Zarysy owych

UFOonautów zdradza bardzo subtelne tzw. "jarzenie pochłaniania" które wydziałane jest na powierzchniach obiektów dokonujących przemieszczeń telekinetycznych, oraz które aparat fotograficzny zdołał uchwycić. Na zdjęciu daje się odróżnić zarysy co najmniej 3-ch UFOonautów niewidzialnych dla ludzkich oczu. Najbardziej widoczny z nich, stojący przy lewej krawędzi zdjęcia, jest kolosem. Najwyraźniej należy on do rasy olbrzymów. Normalnego wzrostu osoba z tego zdjęcia nie sięga mu nawet do ramion. (Z raportów ludzi uprowadzanych do UFO wynika, że ta rasa UFOonautów ma wzrost około 2.5 metra.) Tuż przed owym olbrzymem stoi jeszcze jeden olbrzym. Z kolei głowa i twarz kolejnego UFOonauty widoczna jest nad dolnym lewym rogiem zdjęcia. Warto przy tym odnotować, że jej położenie tak blisko podłogi dowodzi, że ciało owego UFOonauty częściowo wynurza się spod podłogi. To z kolei potwierdza opowiadania dawnych ludzi, że "diabły" mogą wylaniać się spod ziemi lub spod podłogi. (Rzeźba właśnie takiego diabła wylaniającego się spod ziemi, znajduje się w kościele w Rabczycach na Słowacji, tj. u podnóża Babiej Góry. Zdjęcie tej rzeźby pokazane jest na rysunku C4 w polskojęzycznym [traktacie \[4b\]](#).)

Osóbka zamieszkująca w owym pokoju twierdziła że w nim coś "straszy". Tymczasem owo "straszenie" to po prostu UFOnauci którzy z jakichś powodów szczególnie interesują się tą osobką. (Zapewne eksploatują ją z jej surowców biologicznych.) Ich zamiary najwyraźniej są wysoce "nieczyste" skoro tak starannie ukrywają przed ludźmi swoje naloty na owo mieszkanie.

Niezależnie od UFOonautów, zdjęcie to zdołało również uchwycić miniaturową "sondę UFO" sterowaną komputerowo, która również porusza się w stanie migotania telekinetycznego, pozostawiając na zdjęciu rodzaj trzy-segmentowego jakby "łańcucha" uformowanego z wydzielanego przez nią tzw. "jarzenia pochłaniania" (patrz przy lewym ramieniu sfotografowanej osobki). Takie miniaturowe sondy w literaturze UFOlogicznej znane są pod nazwą "**rods**" (tj. "pałeczki"). Ich dokładniejszy opis zawarty jest w podrozdziałach U3.1.2 oraz F5.4 z tomów odpowiednio 15 i 3 monografii [1/4]. Jest niemal regułą, że jeśli dane mieszkanie odwiedzane jest przez niewidzialnego UFOonautę, towarzyszyło mu zawsze będzie kilka takich miniaturowych "rods". Stąd, jeśli sfotografuje się UFOonautę, wówczas na owej fotografii warto również rozglądać się za towarzyszącymi mu "rods". Odwrotna sytuacja nie zawsze jest jednak prawdziwa. Owe miniaturowe sondy UFO mogą bowiem być wysyłane tam gdzie UFOnauci nie chcą czy nie mają czasu sami polecieć. Dlatego jeśli sfotografuje się takie "rods", wówczas wcale to nie oznacza, że w pobliżu musi się znajdować niewidzialny UFOonauta. Szczegółowy opis tych miniaturowych dyskoidalnych sond UFO (przez Zachodnich badaczy UFO, zależnie od strony z której zostały sfotografowane, nazywanych albo "rods" - kiedy sfotografowane były z boku, albo też "orbs" - kiedy sfotografowane były wzdłuż ich osi centralnej) zawarty jest w podrozdziałach U3.1.2 oraz F4.7 z tomów odpowiednio 15 i 3 monografii [1/4]. Z kolei ich wyraźniejsze zdjęcia z nieco szerszym opisem pokazane są na stronie [lawiny ziemne](#), a także w punkcie U18 odrębnej strony internetowej interpretującej zdjęcia wehikułów [UFO](#). W końcu opis słowny obserwacji takiej właśnie sondy UFO - którą widziałem jako nastolatek, podany został w podrozdziale D1 [traktatu \[4b\]](#).

Powyższe zdjęcie przysłane mi zostało, wraz z pozwoleniem do jego umieszczenia w internecie, przez czytelnika podpisującego się "Krzysiek" (Email:

[adunwad@poczta.onet.pl](mailto:adunwad@poczta.onet.pl)). Zdjęcie to otrzymałem na kilka lat przed założeniem niniejszej strony internetowej, czyli jeszcze przed 2005 rokiem. Znaczący, było ono wykonane ciągle w czasach poprzedzających powszechny dostęp młodzieży w Polsce do aparatów cyfrowych oraz do software umożliwiającego łatwą fabrykację zdjęć. Jeśli więc dla tego zdjęcia przeprowadzić analizę logiczną podobną do tej opisanej w punkcie #D1 poniżej, wówczas wyeliminować można z rozważań jego celowe sfabrykowanie. Z pozostałych dwóch możliwości, tj. że jest autentyczne lub że powstało poprzez przypadkowe nałożenie się dwóch obrazów, nałożenie obrazów jest mało prawdopodobne, bowiem zdjęcie NIE wykazuje obecności cech takiego nałożenia. Stąd jest wysoce prawdopodobne że zdjęcie to rzeczywiście prezentuje autentyczne zarejestrowanie obecności jakichś niewidzialnych nadprzyrodzonych istot (UFOonautów).

Więcej informacji na temat "stanu migotania telekinetycznego" zawartych jest też w podrozdziałach H6.1 oraz L2 z tomów 4 i 10 monografii [1/4], której nieodpłatne kopie dostępne są za pośrednictwem niniejszej strony internetowej. Z kolei powyższe zdjęcie jest także omawiane na stronie [explain.pl.htm](#) zawierającej naukowe interpretacje zdjęć wehikułów UFO.

---

## **Część #D: Interpretacja dalszych zdjęć nadsyłanych mi do zinterpretowania przez czytelników:**

### **#D1. Zdjęcie przeźroczyściego piwosza z Bielska-Białej:**

W czerwcu 2009 roku otrzymałem do zinterpretowania zdjęcie przeźroczyściego wielbiciela piwa o którym nadawca zdjęcia twierdził że został on przypadkowo utrwalony na fotografii za ladą klubu "Sephia" z Bielska-Białej. Zdjęcie to przytaczam poniżej na "Fot. #D1". Przysyłający mi to zdjęcie wyjaśnił na jego temat aż kilka spraw. Oto przykłady podanych przez niego informacji:

Zdjęcie wykonane zostało cyfrową lustrzanką marki Nikon, model D50 lub D80. Wykonujący nie pamięta jednak ustawień przy których zrobił to zdjęcie. Wydaje mu się jednak, że zdjęcie zostało zrobione przy oświetleniu lamp lokalu - użycie flasha uniemożliwiłoby uzyskanie tak ciepłych kolorów. "Sephia" jest klubem bardzo popularnym wśród bielskiej młodzieży odwiedzanym w weekendy przez bardzo dużą ilość osób, działa od około dwóch lat. O wiele ciekawsza jest natomiast historia jego budynku. Otóż został on wybudowany w 1895 roku, według projektu Karola Korna. Ten znany architekt pochodzenia żydowskiego jest twórcą wielu budynków w Bielsku i w okolicznych miejscowościach, między innymi kilku synagog. Budynek ten był organicznie powiązany z największą bielską synagogą zburzoną przez hitlerowców. W budynku tym mieściła się



m.in. szkoła żydowska oraz pomieszczenia administracji gminy żydowskiej, prawdopodobnie działała tam też loża masońska.

Przysyłający mi to zdjęcie napisał też w swoim emailu, między innymi, cytuję. *"Jestem szczerze zaniepokojony swoim najnowszym znaleziskiem. Bardzo proszę o analizę załączonego zdjęcia i mam nadzieje negatywną weryfikację, gdyż zdjęcie zrobiono w moim sąsiedztwie, w lokalu, do którego regularnie uczęszczam. Czy to możliwe, by ufonauci byli także tutaj? Jak? Dlaczego? Czego oni chcą? Jeśli moje obawy się potwierdzą, proszę o niezwłoczne porady jak mam się zachować oraz jakie przedsięwziąć kroki, by ochronić siebie i moich najbliższych?"*

*PS Niech czuje się pan wolny w wykorzystaniu tego zdjęcia na swej stronie oraz w swoich publikacjach dla dobra pańskiej pracy naukowej oraz dla dobra całej ludzkości*

*Załącznik: ufonauta w bielsku-białej w klubie sephia przy ul 3 maja 13 27 czerwca godzina 13 14.jpeg"*

Ja oczywiście NIE jestem ekspertem fotografii. Stąd nie mam dostępu do specjalistycznych urzędów badawczych. Tylko zaś poprzez wzrokową analizę samej owej fotografii wcale nie jestem w stanie odpowiedzieć jednoznacznie "czym faktycznie jest owo zdjęcie" ani "co naprawdę ono reprezentuje". Pamiętać też musimy, że dzisiejsza technika fabrykowania obrazów jest już aż tak zaawansowana, oraz tak powszechnie dostępna, że osoba o wypaczonych inklinacjach dysponująca odpowiednimi urządzeniami i wymaganym software, jest już w stanie sfabrykować lub sfalszować praktycznie dowolne zdjęcie. Jedyne więc co mogę uczynić to zrobić użytek z zasad logiki i z mojego doświadczenia naukowego. Te zaś jedynie mi pozwalają na poddanie tego zdjęcia logicznej analizie jego treści. Z kolei poprzez tą analizę jestem tu tylko w stanie wskazać wnioski i wytyczne natury logicznej i filozoficznej, które wprawdzie powinny ukierunkować oglądających w dodedukowaniu sobie samym czym owo zdjęcie prawdopodobnie jest, a czym prawdopodobnie ono NIE jest, jednak NIE pozwalają definitywnie rozstrzygnąć czym jest ono z całą pewnością.

Jeśli logicznie rozważyć wszelkie możliwości powstania tego zdjęcia, to daje się ich naliczyć aż trzy, mianowicie, że (1) zdjęcie to jest autentyczne i prezentuje ono jakąś półprzeźroczystą nadprzyrodzoną istotę, np. ducha, lub np. UFOautę w stanie tzw. telekinetycznego migotania, (2) że zdjęcie zostało przez kogoś celowo sfabrykowane dla osiągnięcia jakichś niecnych celów, lub (3) że zdjęcie powstało zupełnie przypadkowo poprzez nałożenie się na siebie dwóch obrazów, np. odbicia mężczyzny oraz rzeczywistego obrazu fragmentu klubu. Jeśli przeanalizować logicznie możliwość **(1)**, tj. że zdjęcie prezentuje jakąś nadprzyrodzoną istotę, wówczas ducha natychmiast daje się wyeliminować z brania pod uwagę. Wszakże ów przeźroczysty wielbiciel piwa utrwalony na zdjęciu ma dzisiejszą koszulkę i dzisiejszy (nowoczesny) zegarek - jakich nie posiadałby duch z czasów wojny. Ponadto oddaje się on cielesnej ucieście picia piwa - czego duchy raczej NIE czynią. Jediną więc możliwością jaka pozostaje nam w kategorii autentycznych zdjęć, to że istota ta jest UFOautą który aby uraczyć się piwem ukrywa przed ludźmi swoją obecność w tzw. "stanie migotania telekinetycznego" - który czyni go niemal całkowicie przeźroczystym. Z analizą ewentualnej możliwości **(2)**, tj. że zdjęcie powstało poprzez zamierzoną fabrykację i oszustwo, niestety jest spory problem. Wszakże brak mi dostępu do

danych o tym zdjęciu. Nie mam dostępu do miejsca jego wykonania. Nie mam też wymaganego sprzętu badawczego aby poddać zdjęcie analizie technicznej. Jedynym więc kryterium jakie mógłbym wziąć pod uwagę jest moralność i motywacje autora tego zdjęcia. Przykładowo, niemal jedynym powodem dla którego ktoś mógłby celowo podjąć się znaczącego trudu sfabrykowania tego zdjęcia byłoby gdyby np. chciał mnie zdyskredytować lub ośmieszyć. Wszakże istnieją osoby których cele życiowe ograniczają się do tego typu działań - ich przykłady opisałem na totaliztycznej stronie [memorial.pl.htm](http://memorial.pl.htm). Oczywiście, istnieje problem z dyskredytowaniem mnie w taki sposób. Polega on na tym że tak naprawdę dyskredytujący dyskredytowałby siebie samego. Wszakże trzeba kogoś o wyjątkowej mentalności i moralności aby sfabrykować takie zdjęcie i powymyślać informacje powtórzone na początku tego punktu, tylko po to aby spróbować mnie zdyskredytować lub ośmieszyć. Czy więc wysyłający to zdjęcie wziął na siebie takie ryzyko zdyskredytowania i ośmieszenia siebie samego? (Udzielenie odpowiedzi na owo pytanie pozostawiam czytelnikowi.) Jeśli przeanalizować też logicznie możliwość **(3)**, tj. że zdjęcie to powstało poprzez zupełnie przypadkowe nałożenie na siebie dwóch obrazów, to jest z nią aż kilka problemów. Mianowicie, jeśli dwa obrazy są na siebie nałożone, wówczas na zdjęciu powinny być widoczne fragmenty całych obu tych obrazów. Przykładowo, nogi mężczyzny NIE powinny zniknąć poza ladą, a powinny się nałożyć na obraz lady. Tymczasem w analizowanym tutaj zdjęciu wzrokowo NIE daje się odszukać resztek owego drugiego obrazu (co NIE wyklucza możliwości, że gdybym dysponował odpowiednim sprzętem badawczym, wówczas być może byłbym w stanie znaleźć na tym zdjęciu resztki drugiego obrazu). Ponadto, aby drugi obraz przezroczystego mężczyzny mógł się przypadkowo nałożyć na oryginalny obraz klubowego baru, wówczas musiałby zaistnieć jakiś mechanizm owego nałożenia, np. gdzieś musiałaby istnieć jakaś odbijająca powierzchnia (np. lustro czy szyba). Przykładowo, albo zdjęcie baru musiałoby być wykonywane przez szybę, albo też odbijająca mężczyznę szyba musiałaby znajdować się gdzieś w samym barze, albo też coś musiałoby się "pokićkać" w samym aparacie fotograficznym. Z kolei gdyby fotografujący wykonał zdjęcie np. przez szybę, wówczas w normalnych okolicznościach byłby świadomy że to owa szyba odbiła widniejącego na zdjęciu mężczyznę. W takim przypadku moralnie niewypaczona osoba NIE przysyłałaby mi zdjęcia do naukowego zinterpretowania, bowiem świadczyłoby to bardzo źle o niej samej. Uczyniłaby to więc jedynie osoba która miałaby w tym wysłaniu jakiś "nieczysty interes" - co automatycznie zaliczyłoby ją do kategorii oszustów i fabrykantów omówionej już w punkcie (2) powyżej. Wszakże wysłanie komuś do zinterpretowania zdjęcia o którym się wie dlaczego pokazuje coś błędnego, z jednoczesnym zatajeniem krytycznej informacji, jest równoznaczne z zamiarem oszustwa. Inną możliwością spowodowania odbicia byłoby że odbijająca szyba jest częścią barku. Jednak ze zdjęcia wynika że jedynym miejscem gdzie taka szyba mogłaby być zamontowana jest półka z napojami stojąca pod końcową ścianą. Jednak przezroczysty mężczyzna wystawia swoją rękę (tą w której trzyma butelkę piwa) poza obręb owej półki - czyli nawet jeśli ma ona szybę, to NIE ona mogłaby spowodować odbicie. Oczywiście ciągle możnaby posądzać że coś się "pokićkało" w samym aparacie. Jednak aparat był cyfrowy - czyli NIE mógł mieć w sobie np. kliszy z już naświetlonym uprzednio starym zdjęciem. Ponadto był zbyt dobrej marki aby



cokolwiek w nim mogło się "pokićkać" (wszakże aparaty japońskiej firmy "Nikon" należą do jednych z najlepszych na świecie). Innymi słowy, w tym przypadku logicznie powinniśmy raczej wykluczyć możliwość zupełnie przypadkowego nałożenia się dwóch obrazów na siebie i stworzenia w ten sposób analizowanego tutaj zdjęcia.

Podsumowując powyższe, na bazie danych jakie dotychczas były mi dostępne, logicznie NIE daje się rozstrzygnąć czy (1) zdjęcie to jest autentycznym zdjęciem UFOauty, czy też (2) jest ono celową fabrykacją i zamierzonym oszustwem. Powyższe dwie alternatywy dałyby się zawęzić do końcowego ustalenia, że zdjęcie to prezentuje UFOautę uchwyconego w stanie tzw. migotania telekinetycznego, tylko jeśli spełnione zostałyby jakieś dodatkowe warunki. Przykładowo, gdybyśmy mieli jakieś ważne podstawy do przyjęcia zdrowego założenia że osoba która wysłała mi powyższe zdjęcie jest honorowym człowiekiem który po prostu pragnie dotrzeć do prawdy - czyli że należy ona do owej prawdopodobnej grupy ludzi którzy nadal stanowią przeważającą większość dzisiejszego społeczeństwa.

Omawiane tutaj zdjęcie pokazuje kilka dosyć intrygujących szczegółów które czytelnik zapewne też już odnotował. Przykładowo, widoczność dłoni przeźroczystego piwosza ciągle zawisających ponad ladą sugeruje, że lada ta była położona tylko niewiele wyżej niż jego kolana. Klubowe zaś bary zwykle nie mają aż tak niskich lad. Ponadto, przed piwoszem widać lampę która jakby wychodziła z jego rozporka. Intrygujące jest też dlaczego butelka piwa którą ów piwosz trzyma w ręku jest też przeźroczysta. Tego typu szczegóły spowodowały, że po otrzymaniu zdjęcia zwróciłem się do osoby która mi je nadesłała o przygotowanie i dostanie mi jeszcze wyników jego pomiarów wzrostu tego piwosza (wszakże na podstawie zdjęcia piwosza tego daje się dokładnie pomierzyć dzięki półce stojącej za jego plecami) i pomiarów długości jego nóg, a także o pstryknięcie dla mnie jeszcze jednego zdjęcia tego samego baru wykonanego z tego samego punktu i ukazującego ten sam widok. Niestety, po zwróceniu się o te dodatkowe dane - które pozwoliłyby mi logicznie wyeliminować niektóre z możliwości analizowanych wcześniej, przysyłający nagle zamilkł i nic więcej mi już nie dostał. Rzecz która mnie więc teraz intryguje, to czy czuł się zbyt zaambarasowany aby w pełnym ludzi klubie dokonać dla mnie pomiarów o jakie prosiłem - czy też raczej przynależał on do owej nielicznej grupy osób którym poświęciłem odrębną stronę [memorial.pl.htm](#)? Ciekawi mnie co czytelnik sądzi na ten temat.



**Fot. #D1:** Zdjęcie przezroczystego piwosza z klubu "Sephia" w Bielsku-Białej, wykonane w czerwcu 2009 roku. (Kliknij na to zdjęcie aby oglądać je w powiększeniu, lub aby przemieścić je w inne miejsce ekranu)

Jak wykazały analizy zaprezentowane powyżej w punkcie #D1 tej strony, zdjęcie to reprezentuje albo (1) autentyczne zdjęcie UFOnauty popijającego piwo po ukryciu się przed ludźmi w stanie tzw. "telekinetycznego migotania", albo też reprezentuje (2) celową fabrykację i fałszerstwo. W obu jednak takich przypadkach posiada ono sporą wartość poznawczą i jest warte uważnego przyglądnięcia mu się. Wszakże jeśli jest autentycznym zdjęciem UFOnauty wówczas ilustruje ono postępowanie i wygląd owych istot. Jeśli zaś jest celową fabrykacją, wówczas ilustruje cechy takich fabrykacji oraz stan dzisiejszej moralności - a ściślej to do czego niektóre osoby są zdolne dla uzyskania jakichś tam ich celów. Aby obie powyższe alternatywy dało się zawęzić do jednego ustalenia końcowego potrzebne byłoby albo uzyskanie danych pomiarowych dotyczących tego zdjęcia (m.in. dokładne sprawdzenie wymiarów i parametrów owego piwosza w stosunku do wymiarów i parametrów jego otoczenia), albo też nabycie absolutnej pewności że osoba która mi je przysłała NIE była zdolna do popełnienia takiej fabrykacji czy fałszerstwa. Niestety, spełnienia żadnego z owych warunków NIE daje się uzyskać w mojej sytuacji, kiedy ja mieszkam w Nowej Zelandii, zaś zdjęcie zostało wykonane w Polsce przez osobę której NIE znam osobiście i która NIE chce kooperować ze mną w dostarczeniu mi owych brakujących danych.

Aby uszanować prywatność dostawcy tego zdjęcia, przytaczam je tu na zasadzie całkowicie anonimowej. Niemniej znam adres osoby która mi je nadesłała. Jeśli więc któryś z czytelników zechce skontaktować się z jego autorem, wówczas może email wysłać na mój adres, zaś ja prześlę go dalej do owej osoby.

---

**Część #E: UFOnauca którzy mieszają się z**

## **tłumem i udają że są ludźmi:**

### **#E1. UFOnauci mieszkający się z ludźmi ubierają się dokładnie tak jak ludzie:**

UFOnauci którzy mieszkają się z tłumem na Ziemi udając ludzi, ubierają się również jak ludzie. Kiedy więc przywracają widoczność swojemu ciału, wyglądają jak typowy człowiek. Patrząc na nich nikt nie posądza, że pochodzą oni z innej planety, zaś na Ziemi pracują jedynie jako agenci z doskonale ukrytego aparatu okupacyjnego którego celem jest utrzymywanie ludzkości w stanie nieprzerwanego niewolnictwa.

Poniżej pokazane jest zdjęcie takiego właśnie niewidzialnego dla oczu UFOnauty, uchwyconego przypadkowo jak przechodzi przez ulicę w Miami na Florydzie, USA. U UFOnauty tego uderza, że nosi on zwykłe, ludzkie buty, typu "adidasy".



**Fot. #E1 (E4 z [10]):** Zdjęcie które przypadkowo uchwyciło niewidzialnego dla ludzkich oczu UFOnautę ukrywającego się przed ludźmi poza zasłoną tzw. "stanu migotania telekinetycznego". Na życzenie UFOnauty stan migotania telekinetycznego czyni go całkowicie niewidzialnym dla ludzkiego wzroku. Jednak szybki aparat fotograficzny jest w stanie uchwycić jego zarys w krótkich momentach czasu kiedy z energii chwilowo przemienia się on w formę materii. Uchwycony na tym zdjęciu UFOnauta przekracza ulicę pomiędzy fotografującym a taksówką widoczną po prawej stronie. Niemal jedynym fragmentem tego UFOnauty który zdjęcie uchwyciło relatywnie wyraźnie, są jego buty typu "addidasy". Więcej danych na temat powyższego zdjęcia dostępnych jest na stronie "[Wrocław](#)".

## Część #F: Wzrost i rozmiary UFOonautów utrwalanych na zdjęciach:

### #F1. Karłowate diabliki, licha i chochliki ciągle odwiedzają Ziemię, tyle że zwykle utrzymują niewidzialność:

W dawnych czasach okupujący Ziemię UFOnauci nie musieli się obawiać że ludzkość dowie się o ich istnieniu i zrzuci ich ze swojego grzbietu. Dlatego w dawnych czasach takich maleńkich UFOonautów widywano relatywnie często. Faktycznie to nawet z czasów swojego dzieciństwa pamiętam dwa przypadki obserwacji takich miniaturowych UFOonautów jakie miały miejsce niedaleko mojego rodzinnego domu (po szczegóły patrz strona opisująca moją rodzinną wieś [Wszewilki](#)). Z powodu szkaradnego dla ludzi wyglądu tych istot nazywano je wówczas diablikami, lichami, chochlikami, zmorami, itp.

W dzisiejszych jednak czasach UFOnauci muszą się już poważnie liczyć z możliwością, że ludzie dowiedzą się o ich istnieniu i zrzucą tych kosmicznych rabusiów ze swojego grzbietu. Dlatego dzisiaj wszyscy UFOnauci którzy nie wyglądają identycznie do ludzi, otrzymali rozkaz aby na Ziemi przebywać wyłącznie w stanie całkowitej niewidzialności dla wzroku ludzkiego. Pechowo jednak dla nich, ów "stan telekinetycznego migotania" który oni używają aby stać się niewidzialnymi dla ludzi, ciągle pozwala aby nasze szybkie aparaty fotograficzne uchwyciły czasami ich zarys. Jeśli zaś przypadkowo zostaną sfotografowani w tym stanie, wówczas zwykle powierzchnia ich ciała i odzieży pokrywana jest cieniutką warstewką tzw. "jarzenia pochłaniania" (więcej na temat owego "jarzenia pochłaniania" można sobie poczytać z podrozdziału H6.1 w tomie 4 monografii [1/4]). Oto przykład zdjęcia takiego miniaturowego UFOnauty którego kombinezon kosmiczny pokryty jest właśnie owym białym telekinetycznym "jarzeniem pochłaniania":





Fot. #F1: Karłowaty UFO nauta niewidzialny dla ludzkich oczu. Powyższa czarno-biała fotografia pokazuje niewidzialnego dla ludzkich oczu UFO nautę. Fotografia ta oryginalnie miała pokazać dziewczynkę z kwiatami (dziewczynka ta nosi nazwisko **Elizabeth Templon**). To ona była bowiem wówczas fotografowana. Kiedy jednak fotografia została wywołana, wówczas okazało się, że niewidzialny uprzednio UFO nauta ubrany w skafander kosmiczny i z twarzą okrytą hełmem kosmicznym, jest doskonale widoczny jak unosi się w powietrzu nad głową owej dziewczynki. (Odnotuj, że biały kolor skafandra tego UFO nauty wynika z wydzielanego przez niego szczególnego rodzaju "nadprzyrodzonego" jarzenia, które zawsze towarzyszy stanowi niewidzialnego dla ludzkich oczu tzw. "migotania telekinetycznego". W podrozdziale L2 z tomu 10 **monografii [1/4]** owo białe, "nadprzyrodzone", upiorne jarzenie opisane jest dokładnie pod nazwą "jarzenie pochłaniania".) Zdjęcie to wykonane zostało w niedzielę, 24 maja 1964 roku, przez ojca Elizabeth, strażaka, jakieś 5 mil od ich domu w Carsle, USA, na brzegu rzeki Solway Firth. Fotografujący raportował, że w chwili wykonywania tego zdjęcia panowała dziwna "naelektryzowana" atmosfera, a także miejscowe krowy zachowywały się bardzo dziwnie, chociaż oprócz rodziny dziewczynki, nie było tam wówczas nikogo. (Warto tutaj podkreślić, że niektóre zwierzęta, włączając w to koty, psy, owce, krowy i jelenie, mają tak skonstruowane oczy, że są one w stanie widzieć UFO nautów w stanie "migotania telekinetycznego", nawet jeśli ci pozostają niewidzialni dla ludzkiego wzroku.) Samo owo zdjęcie, a także jego dokładny opis, opublikowane są na stronie 51 doskonałej książki [2] pióra Jenny Randles, "Alien Contact - The First Fifty Years", Collins Brown (London House, Great Eastern Wharf, Rarkgate Road, London SW11 4NQ), 1997, ISBN 1-85585-454-6, 144 pages, pb. - gorąco polecam przeczytanie owej książki. Bardziej dokładna naukowa interpretacja zdjęcia tego niewidzialnego dla ludzkich oczu UFO nauty, zawarta jest w podrozdziale B2 traktatu [4c] (patrz tam na zdjęcie oznaczone Z\_4\_B2) jaki

upowszechniany jest (bezpłatnie) m.in. na stronach internetowych dostępnych tutaj poprzez "[Menu 4](#)".

Nie ma nawet najmniejszej wątpliwości, że powyższa fotografia jest autentyczna.

Warto odnotować, że powyższe zdjęcie UFOnauty ukrywającego się poza plecami małej dziewczynki jest także omawiane z nieco innego punktu widzenia na odrębnej stronie internetowej [26ty dzień](#), oraz na stronie o niezwykłościach pokrzyżackiego zamku w [Malborku](#).

## **#F2. Wzrost UFOnautów zależy od grawitacji ich rodzimej planety. Małeńcy UFOnauci, kiedyś przez folklor z Polski nazywani "krasnoludkami", pochodzą z planety około 20 razy większej od Ziemi:**

UFOnauci którzy okupują Ziemię wcale nie przynależą tylko do jednej rasy. Faktycznie reprezentują oni całą konfederację pasożytniczych cywilizacji które rabują ludzkość z jej surowców biologicznych. Tyle tylko, że UFOnauci którzy typowo mieszkają się z tłumem udając ludzi na Ziemi, są wzrostu i wyglądu zbliżonego do ludzkiego. Inni UFOnauci mają nieco odmienny wzrost. Wielu z nich wygląda także znacznie inaczej od ludzi (tj. zwykle dla ludzi wyglądają oni odrażająco, tak jak kiedyś opisywano diabłów, licha, chochliki, oraz zmory.) Faktycznie też UFOnauci miniaturowego wzrostu obserwowani są na Ziemi znacznie częściej od UFOnautów ludzkiego wzrostu.

Zgodnie z tzw. "równaniami grawitacyjnymi" wyjaśnionymi w podrozdziale JE9.3 z tomu 9 [monografii \[1/4\]](#), miniaturowy wzrost owych mniejszych od ludzi UFOnautów wynika z faktu, że zasiedleni oni zostali na planecie której grawitacja jest kilkadziesiąt razy większa od grawitacji Ziemi. Stąd nieustanne działanie potężnej siły grawitacyjnej w trakcie najnowszego etapu ich ewolucji spowodowało że ich wzrost spadł do jedynie niewielkiego procentu wzrostu ludzi z planety Ziemia. Oczywiście, ich niewielki wzrost wcale nie zmienia faktu, że są oni również kosmicznymi krewniakami ludzi którzy podobnie jak ludzkość oryginalnie wywodzą się z planety "Terra" w systemie gwiazdnym Wega. (Szerzej temat pochodzenia ludzkości objaśniony jest w podrozdziale V3 z tomu 16 [monografii \[1/4\]](#) oraz skrótowo podsumowany na stronie o [Bogu](#).) Oto zdjęcie jednego z takich miniaturowych UFOnautów:





Fot. #F2: Miniaturowy UFOonauta uchwycony w chwili kiedy przebiega przez drogę tuż za koniem po lewej stronie zdjęcia. To właśnie tacy miniaturowi UFOnauce stanowią owo "ziarenko prawdy" ze starych opowiadań ludowych o "krasnoludkach", "lichach", "diablikach", "chochlikach", oraz innych karłowatych istotach "nadprzyrodzonych".

Powyższe zdjęcie wykonane zostało w Chile w dniu 24 maja 2004 roku, przez niejakiego Germán Pereira A. Fotografujący chciał po prostu sfotografować "Carabineros" (tj. policję konną) patrolujących Parque Forestal w Santiago. Przysłane mi ono zostało do zaopiniowania przez czytelnika podpisującego się "Melody" (Email: [melody@dodo.com.au](mailto:melody@dodo.com.au)). W grudniu 2004 roku zdjęcie to było wystawione na stronach internetowych o adresach: [www.cifae.tk/parquef.htm](http://www.cifae.tk/parquef.htm) oraz [rense.com/general53/chile.htm](http://rense.com/general53/chile.htm).

Interesującym szczegółem owego miniaturowego UFOludka jest, że posiada on pogrubienie w pasie, oraz że podczas biegu przebiera on nogami. To zaś oznacza, że używa on specjalnego "magnetycznego napędu osobistego" z poduszkami ochronnymi wokół bioder oraz z pędnikami głównymi w naramiennikach (zamiast w podeszwach butów). Poduszki biodrowe tego napędu osłaniają dłonie użytkownika przed upaleniem potężnym polem magnetycznym wydzielanym przez pędniki z ośmiosegmentowego pasa. Z kolei umieszczenie pędników w naramiennikach zamiast w podeszwach butów, umożliwi normalne używanie nóg. Szczegółowe opisy tego "magnetycznego napędu osobistego" z poduszkami ochronnymi wokół bioder, który używany jest przez ową miniaturową rasę UFOonautów, zaprezentowane zostały na stronie internetowej [explain.pl.htm](http://explain.pl.htm). Z kolei zasada działania napędu osobistego z poduszkami ochronnymi wokół bioder, wyjaśniona została wyczerpująco w podrozdziale E4 z tomu 2 [monografii \[1/4\]](#).

\* \* \*

Ogromnie ciekawy telewizyjny program dokumentarny o "istotach nadprzyrodzonych" identycznych do UFOnauty uchwyczonego na powyższym zdjęciu, oglądałem w telewizji Malezyjskiej. Był on nadawany tam na kanale TV3, w poniedziałek, dnia 24 stycznia 2005 roku, w godzinach 21:30 do 22:00. Nosił on tytuł "Misteri Nusantara". (Jak wynikało z następnego programu z owej serii, program ów posiada własną stronę internetową o adresie

[misterinusantara.tv3.com.my](http://misterinusantara.tv3.com.my)). Raportował on zeznania wielu naocznych świadków którzy w Malezji widzieli UFO-nautów identycznych do polskich "krasnodudków". W Malezji istoty te nazywane są "toyol". W programie tym wszyscy świadkowie którzy na własne oczy widzieli te "toyol", opisywali i rysowali je w identyczny sposób, chociaż żaden z nich nie wiedział o opisach i rysunkach tego kogoś drugiego. I tak owe malezyjskie "toyol" były rysowane i opisywane jako bardzo małe ludziki, mające tylko około 25 cm wzrostu, z sylwetką znacznie pogrubioną w pasie. (Owo pogrubienie w pasie wcale jednak nie wynika z ich anatomii - która faktycznie jest miniaturową wersją anatomii ludzkiej, a z owego szczególnego napędu osobistego z poduszkami ochronnymi wokół bioder używanego przez te istoty - patrz opisy i rysunek tego napędu z podrozdziału E4 w tomie 2 monografii [1/4].) Jeden z chłopców, którego taki "toyol" odwiedzał dosyć regularnie, porównywał jego wymiary do wielkości jedno-litrowej pustej butelki plastikowej po "coca-cola". Ich głowa była pokazywana jako bardziej wydłużona ku górze w proporcjonalnym porównaniu do ludzkich głów, oraz poszerzona w części czołowej. Ich uszy były ostro zakończone na swym górnym końcu, jak uszy psa. Skóra ich twarzy była opisywana jako ciemno-zielona. Ich oczy były jaskrawo-czerwone i dosyć wylupiate. Natomiast ich zęby rosły nieregularnie w odstępach od siebie i były ostre jak zęby u kota. Wszyscy obserwatorzy tych istot zgadzali też się ze sobą w opisach intencji i zdolności malezyjskich "toyol". Przykładowo wszyscy stwierdzali że istoty te mają szatańskie intencje wobec ludzi, zaś zaobserwowanie że się nimi interesują nigdy nie zwiastuje nic dobrego. Wszyscy też podkreślali ich zwyczaj ukrywania się przed ludźmi i zdolność do znikania z widoku. Mianowicie każdy z tych co je widział twierdził, że w momencie kiedy istoty te tylko zorientowały się że są widziane przez człowieka, wówczas natychmiast zaczynały stawać się przezroczyste i szybko całkowicie znikały z widoku. W sumie owe malezyjskie "toyol" wyglądały dokładnie jak ów miniaturowy UFO-nauta uchwycony na powyższej fotografii. Wyglądały też dokładnie tak samo jak owe polskie "krasnodudki" które mój sceptyczny brat zaobserwował kiedyś w ogrodzie naszych rodziców - tak jak to opisałem na stronie [Wszewilki](#) wyszczególnionej w "Menu 2".

Warto też odnotować, że powyższe zdjęcie UFO-nauty-krasnodudka jest także omawiane, chociaż z odmiennego punktu widzenia, na stronie [26ty dzień](#), oraz na stronie [explain\\_pl.htm](#) prezentującej naukowe interpretacje zdjęć wehikułów UFO.



Fot. #F2b: Ciekawe że praktycznie każdy naród na naszej planecie, włączając w to nawet narody przez setki lat zupełnie odizolowane od reszty świata, takiej jak np. Nowozelandzcy Maorysi, posiada swoje ludowe opowieści o miniaturowych istotach nadprzyrodzonych wykazujących cechy dzisiejszych karłowatych UFOonautów (takich jak UFOnauta udokumentowany na poprzednim zdjęciu "Fot. #F2"). Oczywiście, każdy naród nazywa owe istoty inaczej. Przykładowo po polsku nazywane są one "krasnoludkami", albo "chochlikami", albo "lichami". Natomiast po angielsku nazywają je albo "dwarfs", albo "imps", albo "gremlings", albo "duce", itp. (Kliknij na owo zdjęcie aby je powiększyć.)

Powyższe zdjęcie wykonane zostało w Korei Południowej. Znajduje się ono w ogrodzie botanicznym o nazwie [Hantaek Botanical Garden](#), tuż przy wejściu do pawilonu pokazującego tropikalną roślinność Australii. Pokazuje ono scenkę z popularnej w Australii bajki o "Snow White and the Seven Dwarfs" (tj. jakby ichni odpowiednik bajki "o krasnoludkach i sierotce Marysi"). Na zdjęciu tym na pierwszym planie widać "Babę Jagę", zaś na dalszym planie widać niektórych z owych 7 krasnoludków. Aczkolwiek owa bajka pochodzi spoza Korei, cechy anatomiczne nadprzyrodzonych istot z pokazanej powyżej scenki zaprojektowane zostały przez koreańskich artystów na podstawie wiedzy o owych istotach wywodzącej się z folkloru Korei.

W powyższym zdjęciu naszą uwagę zwrócić powinna liczba palców u owych szatańskich istot. Liczbę tą wyraźnie daje się odnotować u "Baby Jagi". Każdy też może to dokładnie sobie policzyć, owa Baba Jaga ma tylko 3+1 palce u każdej ręki i nogi (plus jeden z dwóch typowych dla UFOonautów nosów - w jej przypadku przypominający długą marchewkę). Jak też wyjaśnłem to dokładnie na odrębnej stronie o milickim [kościółce Św. Andrzeja Boboli](#), owa liczba 3+1 palców UFOonautów jest charakterystyczna dla owych szatańskich istot i jest ona podkreślana oraz dokumentowana przez folklor praktycznie każdego narodu.

---

**Część #G: Zdjęcia ujawniają że UFOnauca i parkują swoje wehikuly w podziemiach i**

## jaskiniach:

### #G1. Podczas nurkowania w podziemia UFOnauci lecą głową w dół i wirują:

W celu przemieszczania się na krótkie dystanse, przykładowo w celu przelotu z ich wehikułu do naszego mieszkania, lub wice versa, UFOnauci używają interesującej formy napędu. Napęd ten nazywany jest "magnetycznym napędem osobistym". Jego dokładniejszy opis zawarty jest w rozdziałach E i R z tomów (odpowiednio) 2 i 14 monografii [1/4], a także na odrębnych stronach internetowych o wsi [Wszewilki](#) oraz o tzw. [komorze oscylacyjnej](#). Napęd osobisty UFOnauców ma to do siebie, że wszystkie składające się na niego urządzenia zamontowane są do odzieży UFOnauców (tj. zwykle do ich pasa i epoletów). Dzięki temu UFOnauci są w stanie latać w powietrzu, wcale przy tym nie używając jakiegokolwiek widocznego dla ludzkiego oka aparatu latającego. Wyglądają więc jakby same ich ciała posiadały zdolności do latania. Nic dziwnego że dawni ludzie zwykli mawiać, że diabły, czarownice i demony (czyli dawne nazwy istot które dzisiaj nazywamy UFOnaucami) potrafiły latać w powietrzu.

Oto dwie fotografie, obie wykonane jedna po drugiej w tym samym rejonie ganków prowadzących na główną wieżę zamku w Malborku. Jedna z nich pokazuje właśnie takiego lecącego w powietrzu miniaturowego UFOnaucę. Lewa z tych fotografii miała być zwyczajną fotką turystki która odwiedziła owe ganki. Jednak przez przypadek owa fotografia uchwyciła także bardzo szybko przelatującego (oraz wolno wirującego w locie) miniaturowego UFOnaucę, który zlatywał do podziemi zamku lecąc z głową skierowaną w dół. Na swej drodze musiał on przeniknąć poprzez cegły i sufit owych ganków zamku w Malborku, oraz potem przez przestrzeń w której został sfotografowany. Kolorowo ubrany miniaturowy UFOnauc, jaki szybko zlatuje w dół do obszaru gdzieś pod owymi gankami zamku, jest widoczny relatywnie dobrze na owej fotografii.

Dokładna analiza podobnych zdjęć UFOnauców i UFO zawarta została w traktacie [4c] (format PDF) jaki udostępniany jest (bezpłatnie) poprzez stronę internetową [tekst 4c.htm](#).

Kiedy osoba która wykonała poniższą fotografię zorientowała się że jakaś kolorowa istota błysnęła przed jej oczami w chwili gdy owa fotografia została wykonana, tak na wszelki wypadek osoba ta powtórzyła fotografowanie. Dlatego prawa z fotografii pokazuje niemal ten sam obszar, sfotografowany w niewielką chwilę później. UFOnauc wóczas już zniknął (tj. osiągnął on swój wehikuł UFO jaki zaparkowany był w owej podziemnej komorze-bazie).





**Fot. #G1 (E2 z [10]):** Po lewej stronie pokazane jest zdjęcie karłowatego UFOonauty zlatującego głową w dół, lotem wirowym, do podziemi zamku pokrzyżackiego w Malborku. Na zdjęcie to warto popatrzeć po odwróceniu go do góry nogami, bowiem wówczas pokazuje ono relatywnie dobrze tył głowy, rękę i całą sylwetkę owego miniaturowego UFOonauty o krótko przystrzyżonych, czarnych włosach.

Po prawej stronie pokazane jest zdjęcie wykonane w chwilę później w tych samych gankach zamkowych. UFOonauty już na nim nie było. Powyższe zdjęcia są także omawiane na stronie o niezwykłościach zamku w "[Malborku](#)".

## **#G2. Czy do jaskiń pod Wylatowem oraz pod innymi lądowiskami UFO nurkują całe eskadry UFOonautów?**

Wszyscy zapewne słyszeliśmy np. o Wylatowie. Słynie ono w Polsce z owych kontrowersyjnych "kręgów zbożowych", czyli lądowisk UFO w zbożu. Założę się że wielu ludzi w Polsce zachodzi w głowę, dlaczego UFOnauci tak często lądują właśnie w zbożach Wylatowa, jednak unikają wylądowania np. przy Pałacu Kultury w Warszawie. Czym owo Wylatowo różni się np. od centrum Warszawy, że przyciąga ono do siebie lądujące pojazdy UFO, podczas gdy te same pojazdy unikają lądowania np. w centrum Warszawy. Ja już od dosyć dawna upowszechniam hipotezę, że różnica tkwi w podziemiach owych miejsc. Według mojej hipotezy, pod Wylatowem, podobnie jak w rodzimej skale pod

powierzchnią Anglii, znajdują się ogromne puste jaskinie. W jaskiniach tych UFOnauci parkują swoje wehikuly UFO na czas kiedy rozbiegają się po okolicznych obszarach aby wyczyniać na miejscowych ludziach swoje niecności. Podczas zaś zagłębiania się w podziemia, pracujący napęd ich wehikulów wyklada zboże formując właśnie owe "kręgi zbożowe". Aż do niedawna, powyższa hipoteza zdawała się jednak nie posiadać żadnego materiału dowodowego na swoje poparcie. Na szczęście ostatnio otrzymałem dwa zdjęcia które zdają się silnie potwierdzać dowodowo właśnie powyższą hipotezę. Zdjęcia te prezentuję poniżej jako "Fot. #G2b" oraz "Fot. #G2c".

Wszystko zaczęło się kiedy 5 maja 2005 roku otrzymałem zdjęcie pokazane jako "Fot. #G2b". Jego autor nie potrafił wyjaśnić powodu dzięki któremu zdjęcie to jako jedyne na całym filmie wyszło tak jak wyszło. Zdjęcia po nim następujące były normalne bez dodatkowych efektów - co wyraźnie widać ze zdjęcia "Fot. #G2c" które było następnym po nim na rolce filmu. Wykonane ono zostało analogowym aparatem Canon 155 na filmie 400 Fuji w trybie automatycznym. Miało pokazywać wnętrze garażu rolnika. W garażu tym stał traktor (widoczny wyraźnie na zdjęciu "Fot. #G2c") którym koszony był jeden z owych "kręgów zbożowych". Podczas owego koszenia traktor ten "wysiadł", na przekór że tylko około 2 tygodnie wcześniej jego silnik był remontowany. Sam garaż położonym jest u zbocza najwyższego w okolicy wzniesienia. Z drugiej zaś jego strony znajduje się skarpa starorzecza Wisły. W 2000 roku osoby mieszkające w tym obejściu były świadkami pobliskiego przelotu oraz lądowania na Ziemi wehikulu UFO o klasycznych kształtach odwróconego spodka. Miejsce owego lądowania UFO jest oddalone jedynie o około 500 metrów od zabudowań tego gospodarstwa. Do dzisiaj (maj 2005 roku) roślinność tam rosnąca nie chce ponownie odrosnąć. Z kolei w obecnym 2005 roku aż w dwóch miejscach w pobliżu owego gospodarstwa pojawiły się kręgi zbożowe i trawiaste. Również w 2005 roku 3-osobowa grupa badawcza zaobserwowała przelot "nocnych światła" nad tym miejscem.

Po otrzymaniu owego zdjęcia "Fot. #G2b", natychmiast uderzyły mnie w nim deformacje utrwalonych na nim kształtów. Deformacje takie są zaś zwykle znamienne dla obecności w polu widzenia silnej tzw. "soczewki magnetycznej" o kompleksowej strukturze - np. "soczewki magnetycznej wygenerowanej przez całą grupę UFOnauców". Ponadto, na zdjęciu tym uderza również obecność silnego "jarzenia pochłaniania" które jest emitowane tylko w przypadkach gdy ktoś realizuje ruch telekinetyczny (tj. ruch jaki UFOnauci wykorzystują w swoich przelotach pod ziemię). W sumie, analiza owego zdjęcia sugeruje, że zdołało ono uchwycić grupę (eskadrę) UFOnauców lecących głowami w dół. W momencie wykonywania tego zdjęcia UFOnauci ci zlatywali do podziemnych jaskiń znajdujących się zapewne w pobliżu owego garażu - po dokładniejszą interpretację patrz podpisy pod "Fot. #G2". Z kolei uchwycenie owej grupy UFOnauców zlatujących w podziemia garażu, dostarcza pierwszego materiału dowodowego na poparcie mojej hipotezy wyjaśnionej w początkowej części niniejszego punktu, a stwierdzającej że "kręgi zbożowe to po prostu ślady pozostawiane w zbożu przez niewidzialne dla ludzi wehikuly UFO zlatujące do podziemnych jaskiń aby zostać tam zaparkowane w ukryciu przed ludźmi".

Gdyby ktoś z czytelników miał jakieś dodatkowe zapytania na temat zdjęć "Fot. #G2b" i "Fot. #G2c", wówczas może je skierować bezpośrednio do autora



tych zdjęć, pisząc na następujący adres emailowy: [dingir@interia.pl](mailto:dingir@interia.pl).



Fot. #G2a-c: Oto trzy wymowne zdjęcia. Reprezentują one pierwszy fotograficzny materiał dowodowy ujawniający nam "co właściwie jest grane" w Wylatowie, w Anglii, oraz w innych miejscach na Ziemi gdzie powtarzalnie formowane są "kręgi zbożowe". W celu dokładniejszego oglądnięcia każdego z powyższych zdjęć, najpierw należy na nie kliknąć aby je powiększyć.

**Zdjęcie "Fot. #G2a"** (to z lewej strony). Faktycznie pochodzi ono z [traktatu \[4c\]](#) w którym omówione jest ono w podrozdziale C8 jako zdjęcie Z\_C8\_3. Pokazuje ono grupę niewidzialnych dla ludzkich oczu UFOonautów uchwyconą na czarno-białym filmie. UFOnauci ci pozostają niewidzialni dla ludzi, ponieważ ich napęd osobisty pracuje w niewidzialnym dla gołego ludzkiego oka "stanie telekinetycznego migotania" (a ponadto w chwili wykonywania owego zdjęcia właśnie wokół panowała noc). Jednak ich obecność zdradza wydzielane w owym stanie silne tzw. "jarzenie pochłaniania", które daje się uchwycić na filmie szybkiego aparatu fotograficznego. Głównym powodem dla którego pokazuję tutaj owo zdjęcie, jest ujawnienie w jaki sposób złożony przebieg linii sił zespołu potężnych pól magnetycznych generowanych przez napęd osobisty całej grupy UFOonautów ugina światło wypaczając kształty uchwycone na filmie. Podobne bowiem wypaczenie kształtów spowodowane uginaniem światła przez grupę przelatujących UFOonautów wyraźnie widoczne jest na następnym zdjęciu "Fot. #G2b".

**Zdjęcie "Fot. #G2b"** (to w centrum). Jest ono unikalnym materiałem dowodowym ilustrującym dwa efekty wzbudzone przez telekinetyczny napęd osobisty grupy UFOonautów zlatujących głowami w dół do podziemi pod owym garażem. Pierwszym z owych efektów jest wypaczenie kształtów spowodowane działaniem "soczewki magnetycznej" formowanej przez złożone pole ich napędów osobistych. Drugim zaś efektem jest wydzielanie silnego "jarzenia pochłaniania". Owo "jarzenie pochłaniania" ujawnia zresztą kształty UFOonautów którzy je wydzielali. Tyle że UFOnauci ci zlatywali głowami skierowanymi w dół. Stąd aby ich zobaczyć na owym zdjęciu trzeba zdjęcie to obrócić o 180 stopni. Przykładowo, głowa i plecy jednego z owych UFOonautów widoczne są pod napisem "Toruń" widocznym na owym zdjęciu (faktycznie napis ten znajduje się tuż pod prawą łopatką UFOnauty zlatującego głową w dół). Z kolei pokryta niebieskawym jarzeniem pochłaniania ręka (z pięciopalczystą dłonią) kolejnego UFOnauty, widoczna jest poniżej literki "G" napisu "iRG", zaś oddalona od owej literki o długość całego napisu "iRG Toruń". Po więcej informacji o "jarzeniu pochłaniania" i o "soczewce magnetycznej" patrz podrozdziały L2 i F10.3 z tomów (odpowiednio) 10 i 3 [monografii \[1/4\]](#).

**Zdjęcie "Fot. #G2c"** (to z prawej strony). Pokazuje ono ten sam garaż i tą

samą grupę ludzi co zdjęcie "Fot. #G2b", tyle że zostało ono pstryknięte w chwilę później (tj. około minutę lub dwie później). Jak z niego widać, to co spowodowało efekty utrwalone na zdjęciu "Fot. #G2b", na tym następnym zdjęciu "Fot. #G2c" już całkowicie zniknęło. (Tj. przelatująca poprzednio przez ów garaż eskadra UFOonautów dotarła już do swoich wehikułów UFO zaparkowanych w jaskiniach głęboko pod owym miejscem). Niemniej warto tutaj odnotować, że skoro droga UFOonautów do zaparkowanych pod ziemią wehikułów UFO przebiega albo przez ten garaż albo też w jego pobliżu, zdjęcia takie jak pokazane na niniejszej stronie mogą być tam przypadkowo wykonywane znacznie częściej niż w innych obszarach Polski.

---

## Część #H: Badania zdjęć UFOonautów przez najróżniejszych badaczy:

### #H1. Zdjęcia UFOonautów wystawione w internecie przez innych badaczy:

Dopiero relatywnie niedawno "Teoria Magnokraftu" dostarczyła fundamentów naukowych dla stopniowego wyjaśnienia tajemnic mglistych postaci czasami pojawiających się na naszych zdjęciach. Niemniej wielu ludzi już od dawna zwróciło uwagę na istnienie owych postaci. Z powodu jednak nieznamomości tej teorii, ludzie ci nie posiadali wystarczającej wiedzy teoretycznej o fizykalnych zjawiskach generowanych przez napęd osobisty UFOonautów w przypadkach kiedy napęd ten pracuje w niewidzialnym dla ludzkich oczu "stanie migotania telekinetycznego". Nie posiadali oni również znajomości zgniłej filozofii zwanej "pasożytnictwem" którą UFOnauci wyznają a która popycha ich do eksploataowania ludzkości, do kłamania, do nieustannego ukrywania się przed wzrokiem ludzkim, itp. Z kolei bez owej wiedzy, ci którzy zetknęli się ze zdjęciami zawierającymi utrwalone na sobie takie mgliste postacie, nie byli w stanie racjonalnie stwierdzić, że zdjęcia te zdołały uchwycić właśnie UFOonautów ukrywających się przed ludźmi w owym niewidzialnym dla naszych oczu "stanie telekinetycznego migotania". Zamiast więc tego racjonalnego stwierdzenia, osoby te raczej stwierdzały enigmatycznie że zdjęcia te uchwyciły "**duchy**". Niezależnie jednak jak owe mgliste postacie by nie były nazywane, fakt pozostaje faktem, że do dzisiaj ludzkość zdołała już nagromadzić ogromną liczbę interesujących fotografii tych normalnie niewidzialnych dla ludzkich oczu istot. Z kolei owe fotografie ilustrują wiele zachowań i możliwości niewidzialnych dla oczu UFOonautów, które nie zostały jeszcze zilustrowane zdjęciami już pokazanymi na niniejszej stronie. Przykładowo ilustrują one wielu UFOonautów częściowo wyłaniających się ze skał, murów, mebli, lub szyb okiennych, co ilustratywnie dowodzi że w "stanie migotania telekinetycznego" UFOnauci nabywają zdolności

do przenikania przez skały, mury, ściany, ziemię, podłogi, meble, szyby, itp. Spora część owych niezwykłych fotografii wystawiona jest już w internecie, skąd może zostać wyszukana, przeanalizowana, naukowo zinterpretowana, oraz użyta do wyciągania ogólnych wniosków na temat zachowań i stanu techniki UFO nauczających ludzkość.

Problem jednak z owymi mglistymi zarysami na zdjęciach uważanymi za "duchy" polega na tym, że praktycznie na temat "duchów" ludziom nic właściwie nie jest wiadomym. Za "duchy" uważa się więc wszystko, co na zdjęciach pojawia się w miejscach w których faktycznie nie istnieje nic widzialnego ludzkim okiem. Dlatego też, do tego samego worka rzekomych "duchów" przyporządkowywane są w takich przypadkach najróżniejsze formy i obiekty zasłonięte przed wzrokiem ludzkim owym "stanem migotania telekinetycznego", które zgodnie z ustaleniami "Teorii Magnokraftu" faktycznie przynależą aż do całego szeregu odmiennych kategorii. Przykładowo, za takie "duchy" przypadkowo utrwalone na zdjęciach, brane są m.in.:

**(i) Całe wehikuly UFO.** Ponieważ wehikuly te wówczas ukrywają się przed wzrokiem ludzkim w stanie owego "migotania telekinetycznego", normalnie fotografujący je ludzie nic nie widzą w miejscu w którym owe wehikuly właśnie się znajdują. Odnotowanie owych wehikulów następuje więc dopiero po wywołaniu zdjęcia na którym zostały one uchwycone. Oczywiście, jeśli kąt widzenia owych wehikulów jest nietypowy, a ponadto jeśli np. właśnie się poruszyły, albo na zdjęciu wyszły one nieostro, oglądający owo zdjęcie nie są w stanie rozpoznać, że utrwalone zostały na nich całe wehikuly UFO. Stąd później biorą te całe wehikuly UFO za "duchy". Należy tu zwrócić uwagę, że zdjęciom takich całych wehikulów UFO poświęcona jest odrębna strona internetowa wywoływana z "Menu 2" i "Menu 4" pod nazwą [UFO](#).

**(ii) Fragmenty wehikulów UFO.** Czasami utrwalone na danym zdjęciu wehikuly UFO są tak blisko obiektywu aparatu, że zdjęcie jest w stanie uchwycić jedynie niewielki ich fragment. Istnieją również sytuacje, kiedy fotografujący faktycznie znajduje się w obrębie wehikulu UFO i wcale o tym nie wiedząc fotografuje tylko jedną jego część - wszakże w stanie migotania telekinetycznego wehikuly UFO i UFO nauczają są w stanie przenikać przez materię stałą oraz przez ludzi. Oczywiście, przy takim ujęciu, utrwalony na zdjęciu niewielki fragment wehikulu UFO zwykle nie będzie podobny do niczego co ludziom mogłoby nasunąć myśl, że właśnie patrzą na fragment statku kosmicznego. Dlatego często wezmą ten fragment właśnie za "ducha". Odnotuj, że taki wysoce interesujący fragment wehikulu UFO, który reprezentuje część wylotu z ośmiobocznej komory oscylacyjnej UFO drugiej generacji, pokazany został jako rysunek S8 do [monografii \[1/4\]](#), oraz dokładnie zinterpretowany naukowo w podrozdziale S6 z tomu 14 monografii [1/4].

**(iii) Miniaturowe sondy UFO popularnie nazywane "rods" lub "orbs".** Sondy te to niewielkie wehikuly UFO o dyskoidalnym kształcie. Jeśli zostają one sfotografowane z kierunku jaki nadaje im wydłużony kształt, wtedy nazywają je "rods" (tj. "pałeczki"). Jeśli zaś sfotografowane są z kierunku jaki nadaje im kształt okrągły, wtedy nazywane są "orbs". Niektóre z nich są zaledwie wielkości trzmiela lub ptaka. W owym "stanie migotania telekinetycznego" mogą one zostać uchwycone jak poruszają się niewielkimi "skokami" po polu zdjęcia. Również często brane są one za "duchy". Należy tu zwrócić uwagę, że zdjęcie

takiej miniaturowej sondy "rod" pokazane jest na odrębnej totaliztycznej stronie internetowej, wywoływanej z "Menu 2" i "Menu 4" pod nazwą [UFO](#).

**(iv) Ludzko wyglądający UFOnauci.** Co najmniej jedna z ras okupujących Ziemię UFOnautów wygląda dokładnie jak ludzie. Jednak kiedy uchwyceni zostają oni na zdjęciu w owym "stanie migotania telekinetycznego" wówczas zwykle wyglądają jakby wykonani zostali z mgły. Dlatego jeśli taki ludzko wyglądający UFOnauta wyjdzie na jakimś zdjęciu, wtedy bez zastanowienia oglądający owo zdjęcie okrzykują go "duchem". Warto tu odnotować, że niezależnie od niniejszej strony, zdjęcia takich ludzko wyglądających UFOnautów pokazane i zinterpretowane są również na stronach [Malbork](#), [Wrocław](#), oraz [UFOnauci](#).

**(v) UFOnauci ras wyglądających nieludzko, np. szkaradnych lub miniaturowych.** Niezależnie od UFOnautów którzy wyglądają dokładnie jak ludzie, na Ziemię przylatują również UFOnauci których wygląd daleko odbiega od wyglądu ludzi. Do tej grupy UFOnautów należy cała gama istot rozumnych zamieszkujących kosmos, których wygląd rozciąga się od mało-podobnych UFOnautów, wyglądających jak ów "futrzak" z filmu "Gwiezdne Wojny" czy jak typowe "Yeti", poprzez istoty z rogami i kopytami (czyli dawne "diabły rogate i kopytne" albo grecki bożek "Pan") lub wyglądające jak kozły, a skończywszy na miniaturowych UFOnautach w Polsce kiedyś nazywanych "krasnoludkami". Owi nieludzko wyglądający UFOnauci w obecnych czasach otrzymali bardzo surowo egzekwowany nakaz aby ludziom wogóle się nie pokazywali na oczy, zaś na Ziemi przebywali wyłącznie w owym niewidzialnym dla ludzkich oczu "stanie telekinetycznego migotania". (Zakaz ten wprowadzony został dopiero koło początku 20 wieku, stąd w folklorze różnych narodów ciągle są oni dosyć dokładnie opisywani pod najróżniejszymi nazwami.) Niemniej na przekór pozostawania niewidzialnymi dla naszych oczu, nasze aparaty fotograficzne są w stanie uchwycić na zdjęciach ich mgliste postacie. W przypadku pojawienia się na jakimś zdjęciu, są oni zwykle brani za najróżniejsze "negatywne" nadprzyrodzone istoty, tj. za "demonów", "diabłów", "licha", "zmory", itp.

**(vi) Maskotki UFOnautów.** Podobnie jak niektórzy ludzie, UFOnauci też czasami lubują się w posiadaniu najróżniejszych maskotek, począwszy od swoich piesków, kotków i ptaszków identycznych do tych znanych nam na Ziemi, a skończywszy na egzotycznych stworzeniach których na Ziemi już nie ma, w rodzaju "gryfów", "orgów", itp. Często też w swoich wyprawach na Ziemię UFOnauci zabierają ze sobą owe maskotki, które im towarzyszą również ukryte przed wzrokiem ludzkim w "stanie migotania telekinetycznego". Jeśli któraś z owych maskotek przypadkowo uchwycona zostaje na zdjęciu, wtedy oglądający to zdjęcie zwykle uznają ją za "ducha zwierzęcego".

Wobec takiej różnorodności odmiennych form i obiektów przez nieobznajomione z "Teorią Magnokraftu" osoby brane za "duchy", ewentualna naukowa analiza zdjęć owych "duchów" musi składać się aż z kilku kolejnych faz. Pierwsza (1) z owych faz musi bowiem polegać na ustaleniu którą z powyższych kategorii odmiennych obiektów dane zdjęcie faktycznie utrwaliło. Po owym ustaleniu kategorii obiektu, następną fazą (2) musi być określenie co właściwie dany obiekt czyni. Przykładowo, jeśli jest to UFOnauta z kategorii (iv) wyglądającej ludzko, to czy właśnie on stoi, nurkuje do podziemi z głową skierowaną w dół, wyłania się spod podłogi, muru, lub mebla, itp. Dopiero w fazie



trzeciej (3) może nastąpić dokładniejsze zinterpretowanie które dokładnie fragmenty danego obiektu, jaki sprzęt, oraz jakie zjawiska, zdjęcie to zdołało ujawnić. Z kolei na bazie owych interpretacji, w końcowej fazie (4) badacz tych zdjęć może wyciągać wnioski natury ogólnej co do zachowań lub intencji UFO-nautów, techniki i urządzeń jakie oni stosują, zjawisk które sobą wywołują, itd., itp.

Skoro powyżej wyjaśniliśmy sobie na co w omawianych poniżej zdjęciach "duchów" należy zwrócić szczególną uwagę, czas teraz aby czytelnicy spróbowali własnych sił w naukowej interpretacji owych zdjęć. Poniżej wskazane są liczne przykłady fotografii typowo branych za zdjęcia "duchów", które już obecnie dostępne są w internecie. Proponuję je poprzeglądać i spróbować samemu zinterpretować co dokładnie one przedstawiają. Oto owe zdjęcia:

**(a) Album zdjęć UFO-nautów uważanych za "duchy".** Na stronie internetowej o adresie [paranormal.about.com/library/blgallery44.htm](http://paranormal.about.com/library/blgallery44.htm), oglądając sobie można cały album zdjęć nierzeczywistych mglistych figur opisywanych tam jako "duchy", które jednak demonstrują znane nam już obecnie atrybuty znamienne dla UFO-nautów ukrywających się przed wzrokiem ludzkim w "stanie migotania telekinetycznego". Album ten uzupełniony jest angielskojęzycznymi opisami każdego zdjęcia. Odnotuj, że aby się w nim przemieszczać ze strony na stronę, na końcu tabeli zdjęć każdej strony należy klikać na guziki oznaczone "PREVIOUS PAGE" lub "NEXT PAGE" (tj. "poprzednia strona" lub "następna strona"). Wśród pokazanych tam zdjęć znaleźć można nie tylko UFO-nautów najróżniejszych ras, ale również zdjęcia miniaturowych, sterowanych komputerowo sond UFO popularnie nazywanych "rods", a nawet zdjęcia pełnej wielkości wehikułów UFO lub ich fragmentów, działających w "stanie migotania telekinetycznego".

**(b) Kolekcja pojedynczych fotografii UFO-nautów branych za "duchy".** Z kolei na innej stronie internetowej o adresie <http://www.ghoststudy.com/monthly/feb03/cafe.html>, oglądając sobie można inny rodzaj fotografii UFO-nautów. Na tych fotografiach UFO-nauci widoczni są relatywnie wyraźnie. Aby oglądając sobie całą kolekcję owych zdjęć UFO-nautów uważanych za "duchy", u dołu pierwszej strony tamtej kolekcji należy kliknąć na link [photo gallery](#). Potem zaś z angielskojęzycznego spisu zdjęć "UFO-nautów-duchów" dostępnych na owej witrynie, jaki się nam ukáže, należy wybrać sobie zdjęcie które nas zainteresuje.

**(c) Fotografie mglistych UFO-nautów automatycznie odnajdwalne przez "search engines".** Badacze chcący przeanalizować lub zinterpretować dane zakodowane na zdjęciach UFO-nautów, już obecnie mają do swojej dyspozycji ogromnie bogaty materiał fotograficzny. Materiał ten daje się też łatwo wyszukać i oglądać z użyciem dzisiejszych "search engines". Przykładowo, "search engine" o nazwie "Alta Vista" jest w stanie wyszukać dla nich i pokazać im całe galerie fotografii najróżniejszych UFO-nautów wystawionych w internecie pod pozorem że są to zdjęcia "duchów". Aby oglądając sobie przykład takiej galerii fotografii "UFO-nautów-duchów", wystarczy kliknąć na poniższy link wyszukujący z "Alta Vista", przygotowany w piątek, dnia 13 maja 2005 roku (mam nadzieję że ciągle będzie działał do dzisiaj): [altavista.com/image/results?q=ghost+photograph&mik=photo&mik=graphics&mip=all&mis=all&miwxh=all](http://altavista.com/image/results?q=ghost+photograph&mik=photo&mik=graphics&mip=all&mis=all&miwxh=all). Warto przy tym odnotować, że w owym linku



można też zmienić słowa kluczowe użyte do wyszukiwania, z występujących w nim obecnie słów "ghost" i "photograph" (tj. "duch" i "zdjęcie") na np.: phantom, demon, apparition, soul, spirit, devil, monster; oraz image, picture, shape, outline, drawing, itd. Po takim bowiem zmienieniu słów kluczowych wyszukiwania, znaleziony dla nas zostanie odmienny zestaw fotografii pokazujących dane formy które chcemy sobie oglądać.

\* \* \*

Ja osobiście serdecznie zachęcam czytelników do oglądnięcia licznych zdjęć UFOonautów i wehikułów UFO, które pod pozorem że uchwyciły one "**duchy**" udostępnione zostały na powyższych stronach internetowych. Zdjęcia te wymownie ilustrują bowiem znacznie więcej szokujących każdego możliwości UFOonautów, niż zdjęcia które zostały mi przesłane do zaopiniowania i do wystawienia na tej stronie. (Tyle tylko, że owym zdjęciom rzekomych "duchów" brakuje naukowej interpretacji wyjaśniającej co naprawdę zdołały one sobą utrwalić i dlaczego widać na nich to co widać.) Przykładowo, aż cały szereg zdjęć z powyższych stron pokazuje wyraźne postacie UFOonautów wyłaniające się z murów, kamieni, mebli, itp. To z kolei dokumentuje niezwykle fakt który jest ogromnie trudny do zaakceptowania przez ludzi nawykłych do myślenia w kategoriach dzisiejszej fizyki. Faktem tym jest empirycznie dowiedzione już ustalenie, że telekinetyczny napęd osobisty UFOonautów faktycznie pozwala tym technicznie wysoko zaawansowanym (ale moralnie upadłym) kosmitom na przenikanie przez materię stałą bez uczynienia szkody sobie ani tej materii. W praktyce więc, dla telekinetycznego napędu osobistego UFOonautów materia stała zachowuje się niemal jak płyn - tj. UFOnauci mogą przez nią przenikać bez najmniejszych przeszkód. Z kolei inne zdjęcie które wystawione zostało na jednej z powyższych stron wnosi dosyć zastanawiające implikacje moralne. Dokumentuje ono bowiem fotograficznie szokujące odkrycie jednej żony, że jej mąż wyszedł na zdjęciu częściowo przeźroczysty. Z "Teorii Magnokraftu" zaś wynika, że przeźroczysty może być jedynie UFOnauta który właśnie używa telekinetycznego napędu osobistego pracującego w "stanie migotania telekinetycznego" (patrz podrozdział L2 z tomu 10 w [monografii \[1/4\]](#)). Czyżby więc owo zdjęcie było dowodem, że niektórzy UFOnauci tak starannie maskują swoje podszywanie się pod ludzi, że dla niepoznaki biorą sobie ziemskie kobiety za żony? Jeśli zaś tak, to co w takim razie staje się z ich dziećmi - czy po wyrośnięciu zostają one UFOnautami i pomagają innym UFOnautom eksploatować naszą planetę, czy też pozostają ludźmi nieświadomymi kosmicznego pochodzenia swojego ojca?

## #H2. Podsumowanie regularności wyłaniających się z pokazanych tutaj zdjęć UFOonautów:

Jeśli każde z pokazanych na tej stronie zdjęć UFOonautów rozpatrywać odrębnie, wówczas można je byłoby zignorować jako dziwny wybryk natury, czy

niezwykły zbieg okoliczności. Ta zresztą cecha zdjęć UFO i UFOonautów od dawna jest eksploatowana przez agentów UFOonautów na Ziemi, którzy "podważają" zasadność każdego z owych zdjęć oddzielnie, dla każdego z nich znajdując jakieś wygodne dla siebie "naturalne" wytłumaczenia (np. że to "fabrykacja", odbicie, balon, światła, itp.). Jeśli jednak wszystkie te zdjęcia rozpatruje się jako ciągły materiał dowodowy dokumentujący zagadkę która prześladowa naszą cywilizację od tysięcy już lat, wówczas się okazuje że wszystkie one razem wykazują cały szereg wzajemnych konsystencji i korelacji. Oto kilka przykładów tego co wspólne dla wszystkich zdjęć UFOonautów:

**(a) Konsystencja zjawisk fizykalnych dokumentowanych przez owe zdjęcia.** Przykładowo, wszystkie te zdjęcia uchwyciły manifestacje tego samego zjawiska fizykalnego, które w podrozdziałach H6.1 oraz L2 z tomów (odpowiednio) 4 i 10 monografii [1/4] opisane zostało pod nazwą "stanu telekinetycznego migotania". Spora część owych zdjęć pokazuje także tzw. "jarzenie pochłaniania" które towarzyszy ruchowi telekinetycznemu.

**(b) Konsystencja owych zdjęć w dokumentowaniu zachowań UFOonautów nieprzerwanie ukrywających się przed ludźmi i postępujących jak rabusie.** Utrwaleni na owych zdjęciach UFOnauci zawsze wykazują to samo zachowanie. Jest ono przy tym znamienne dla istot starających się skrycie kogoś oszukać i obrabować. Mianowicie UFOnauci utrwalani na tych zdjęciach bez przerwy ukrywają się przed ludźmi, bez przerwy unikają zostania odnotowanymi, nieustannie nachodzą po kryjomu nasze mieszkania, bez przerwy nas obserwują i podglądają, bez przerwy wykorzystują swoją zaawansowaną technikę aby oszukiwać ludzi, itp., itd. - po więcej szczegółów patrz strona "[26ty dzień](#)".

**(c) Konsystencja zdjęć w ujawnianiu niewypowiedzianego wyższego niż ludzki poziomu technologii używanej przez UFOonautów.** Wszystkie zdjęcia UFOonautów konsystentnie ujawniają że są oni w stanie latać lub zawisać w powietrzu, że czynią się niewidzialnymi dla ludzkiego wzroku, że mogą przechodzić przez mury, szyby i obiekty stałe bez czynienia szkody dla siebie i dla tych obiektów, że kule się ich nie imają, że naszą technologią nie można ich zranić ani zniewolić, że są w stanie wynosić ludzi na swoje wehikuły, itd., itp. Czyli praktycznie to co owe zdjęcia pokazują wykracza znacznie nawet poza granice wyobraźni dzisiejszych ludzi i naukowców. To zaś dodatkowo eliminuje prawdopodobieństwo że mogą one być fabrykacjami. Jakże bowiem ktoś mógłby sfabrykować coś czego sobie nawet nie potrafi wyobrazić.

Na dodatek do powyższych przykładów zaskakującej konsystencji, owe niby "przypadkowe" zdjęcia UFOonautów wykazują także cały szereg wysoce wymownych zbieżności. Ich przykładami mogą być:

**(d) Zbieżność atrybutów demonstrowanych na zdjęciach UFOonautów z atrybutami demonstrowanymi na zdjęciach wehikułów UFO.** To z kolei oznacza, że wszystkie zjawiska, zachowania oraz urządzenia techniczne demonstrowane na zdjęciach UFOonautów, są również utrwalane na zdjęciach wehikułów UFO oraz dodatkowo obserwowane i opisywane przez ludzi uprowadzanych na pokłady UFO. Z kolei poziom technologii demonstrowany na zdjęciach UFOonautów odpowiada dokładnie poziomowi technologii demonstrowanemu na zdjęciach wehikułów UFO.

**(e) Zbieżność zachowań i cech UFOonautów demonstrowanych na ich zdjęciach, z zachowaniami i cechami religijnych "diabłów" opisywanych**

**nam przez religie i przez folklor ludowy.** I tak UFOnauci demonstrują na owych zdjęciach że są w stanie zniknąć z widoku lub nagle pojawiać się przed ludźmi, że mogą latać w powietrzu, że nieustannie ukrywają się przed ludźmi, że bez przerwy mieszają się w przebieg wydarzeń na Ziemi, że mają nieczne zamiary wobec ludzi, że wyrządzają ludziom wszelkie rodzaje krzywd, itd., itp. Dokładnie też te same cechy wykazywały też dawne "diabły". Faktycznie więc owa zbieżność pomiędzy UFOonautami i diabłami jest aż tak duża, że umożliwia ona opracowanie formalnego dowodu naukowego stwierdzającego że "dzisiejsi UFOnauci oraz dawne 'diabły', to jedne i te same istoty". Ten właśnie brzemienisty w skutki dowód naukowy opublikowany został w podrozdziale V9.1 z tomu 16 monografii [1/4].

**(f) Zbieżność zachowań i cech UFOonautów demonstrowanych na ich zdjęciach, z zachowaniami i cechami starożytnych "bogów" opisywanych nam przez mitologię okresu starożytności.** I tak starożytni "bogowie" również byli w stanie zniknąć z widoku lub nagle pojawiać się przed ludźmi, tak jak to czynia dzisiejsi UFOnauci, także mogli latać w powietrzu, również nieustannie ukrywali się przed ludźmi, też bez przerwy mieszcili się w przebieg wydarzeń na Ziemi, też gwałcili i zniewalali ludzi, też łaknęli ludzkiej krwi i ofiar, również wyrządzali ludziom wszelkie możliwe rodzaje krzywd, itd., itp. Praktycznie więc starożytni "bogowie" byli dokładnie tymi samymi istotami którymi dzisiaj są UFOnauci. Jak to też udowodniłem w podrozdziale P5 z tomu 13 monografii [1/4], owi starożytni bogowie wyznawali dokładnie tą samą niszczycielską filozofię UFOonautów, która pod nazwą "pasożytnictwo" opisana jest na odrębnej stronie internetowej o **prawach moralnych** oraz systematycznie wyjaśniona w rozdziale JD z tomu 8 monografii [1/4]. Proszę tutaj odnotować następstwa tych zbieżności zachowań UFOonautów i starożytnych "bogów". Przykładowo, oznaczają one że UFOnauci okupują naszą planetę od samego początku czasu.

Istnienie w przypadkowych zdjęciach UFOonautów owych powtarzalnych konsystencji, zbieżności i wzajemnych korelacji, wprowadza cały szereg niezwykle ważkich następstw. Przykładowo dowodzi ono, że na przekór iż zdjęcia te wykonywane są "przypadkowo", faktycznie to co pokazują wcale nie jest ani "przypadkiem" ani "zbiegiem okoliczności". W rzeczywistości zdjęcia te są dowodem zbrodni na ogromną skalę, którą niewidzialni dla ludzi UFOnauci od tysięcy już lat popełniają na nic nie posądzającej ludzkości. Zbrodnia ta sprowadza się do nieustannego okupowania Ziemi przez UFOonautów, połączonego z rabowaniem ludzkości z jej surowców biologicznych, mordowaniem ludzi, nieustannym spychaniem ludzkości w dół, wypaczeniem i blokowaniem naszego postępu, gwałceniem naszych kobiet, itd., itp. Ponadto, istnienie owych konsystencji i korelacji w "przypadkowych" zdjęciach UFOonautów konkluzywnie dowodzi, że utrwalone na nich zjawisko jest rzeczywiste, powtarzalne, wykazujące jednoznaczne atrybuty, a także jest niezwykle niebezpieczne dla ludzkości. Jako takie, dokumentowane przez te zdjęcia zjawisko okupowania Ziemi przez UFOonautów, oraz skrytego mieszania się UFOonautów w sprawy ziemskie powinno być uważnie badane, a nie ignorowane. Wszakże od badań tego zjawiska może zależeć nie tylko wolność i faktyczna niepodległość naszej cywilizacji, ale być może i nasze przeżycie w sytuacji kiedy okupujący nas UFOnauci starają się nas całkowicie zniszczyć. (Po przykłady prób takiego niszczenia naszej cywilizacji przez UFOonautów - patrz strony

internetowe [26ty dzień](#) oraz [Columbia](#).)

\* \* \*

Jak powyższa strona nam to wyraźnie ujawnia, nasza planeta oraz ludzkość znajdują się w straszliwym niebezpieczeństwie. Na każdym mieszkańcu Ziemi spoczywa więc obowiązek obrony matki Ziemi przed kosmicznym agresorem. Pierwszą zaś rzeczą którą w ramach tej obrony każdy czytelnik powinien uczynić, to wskazać lub udostępnić znanym sobie ludziom z otwartymi umysłami informacje które strona ta stara się upowszechnić. Potem zaś powinno się rozważyć co jeszcze da się uczynić w celu bronięcia naszej matki Ziemi przed kosmicznym agresorem.

---

## **Część #I: Zdjęcia UFOonautów NIE są jedynymi dowodami że "coś jest grane" na naszej planecie:**

### **#I1. Inne dowody na faktyczne istnienie UFOonautów oraz na ich skryte działania na Ziemi:**

Kiedykolwiek przychodzi do rzeczowego dyskusowania problematyki okupacji i rabowania Ziemi przez moralnie upadłych UFOonautów, wielu ludzi wykazuje wyraźne oznaki celowego sterowania ich umysłów przez zaawansowaną technikę UFOonautów. Ludzie ci przestają reagować logiką, oraz ujawniają obecność wszelkich oznak postępowania charakterystycznego dla nakazów hipnotycznych. Tym więc czytelnikom, którzy na przekór wyraźnego sterowania poglądami ludzkimi przez nadrzędną technikę UFOonautów ciągle są w stanie zdobyć się na rzeczowe i logiczne myślenie, niniejszym postaram się ujawnić jak ogromny materiał dowodowy faktycznie potwierdza istnienie i działalność UFOonautów na Ziemi. Przeglądnijmy więc teraz najbardziej powszechnie znany materiał dowodowy który dokumentuje faktyczne istnienie UFOonautów oraz niewidzialną okupację naszej planety przez te szatańskie istoty z kosmosu. (Odnótuj, że dokładne opisy całego tego ogromnego materiału zawarte są w monografii [1/4].) Oto wykaz najistotniejszych kategorii tego materiału dowodowego:

(i) **Fotografie wehikułów UFO zaobserwowanych podczas przelotów nad Ziemią.** Tylko na jednej stronie "[26ty dzień](#)" pokazanych zostało 18 obiektywnych fotografii, z których każda w sobie stanowi dowód że UFOnauci istnieją i że działają na zgubę ludzkości. Jeszcze więcej podobnych fotografii UFO pokazanych zostało i zinterpretowanych na stronie "[UFO](#)". A pokazane tam fotografie są jedynie maleńką kropelką w ogromnym oceanie obiektywnych



fotograficznych dowodów istniejących na temat nieustannej aktywności UFOonautów na Ziemi.

**(ii) Fotografie niewidzialnych dla oczu UFOonautów przypadkowo uchwyconych w naszych domach i na naszych fotografiach rodzinnych.** Jest szokującym, jak wiele niewidzialnych dla ludzkich oczu UFOonautów przypadkowo fotografuje się w naszych mieszkaniach i domach. Kilka przykładów takich fotografii pokazanych zostało na stronie internetowej "[kosmici](#)".

**(iii) Fotografie miniaturowych, bezzałogowych sond UFO które często wlatują do naszych mieszkań.** Te dyskoidalne sondy są powtarzalnie uchwytywane na naszych zdjęciach i wideach. Jeśli fotografowane są one od swej górnej strony podczas nieruchomego zawisania, wówczas na zdjęciach wychodzą okrągłe i stąd zwykle nazywane są "orbs". Jeśli zaś fotografowane są z boku lub podczas szybkiego ruchu, wówczas na zdjęciach wychodzą jako "pałeczki" (po angielsku "rods") lub jak długie posegmentowane taśmy. Przykłady ich fotografii pokazane zostały na stronach "[UFO](#)" oraz niniejszej "[kosmici](#)".

**(iv) Materialne pozostałości po działaniach UFO na Ziemi.** Te obejmują: (a) lądowiska UFO (ich przykłady pokazane są na stronie o mieście [Miliczu](#)), (b) opadłą galaretowatą substancję nazywaną "anielskie włosy" (opisy tej substancji zawarte są w podrozdziale O5.4 z tomu 12 monografii [1/4]), (c) tunele wytopione podczas podziemnych przelotów UFO - patrz ich przykład pokazany na stronie internetowej o odparowaniu gmachów [WTC](#) przez UFO (tunele takie w Polsce istnieją np. pod Babią Górą), (d) podziemne bazy UFO (bazy takie w Polsce istnieją np. pod [Malborkiem](#) i [Wrocławiem](#), zaś w [Nowej Zelandii](#) istnieją pod tzw. "Saddle Hill" koło Dunedin), oraz cały szereg innych pozostałości.

**(v) Cała dyscyplina UFOlogii.** Mamy również na Ziemi całą dyscyplinę UFOlogii, która nie mogłaby się wyklarować gdyby nie było takiej rzeczy jak istnienie i działalność UFOonautów na Ziemi. Sporo problemów dzisiejszej UFOlogii poruszanych jest na blogu [totalizmu](#).

**(vi) Działania UFOonautów w przestrzeni kosmicznej i na planetach innych niż Ziemia.** Mamy fotografie piramid i ludzkich twarzy istniejących na Marsie (patrz rysunek P32 w [monografii \[1/4\]](#)). Mamy też fotografie wehikułów UFO odlatujących z Ziemi a pstrykniętych przez teleskop Hubble (patrz rysunek P29 w [monografii \[1/4\]](#)).

**(vii) Dowody palenontologiczne.** Istnieją odciski "ludzkiego" buta wykonane 550 milionów lat temu kiedy UFOnauci zasiewali życie na Ziemi (patrz rysunek P31 w monografii [1/4], lub "Fot. #F1" na stronie internetowej na temat świeckiego zrozumienia [Boga](#), oraz na stronie internetowej o [UFOonautach](#)).

**(viii) Istnienie religijnych "diabłów".** Ponadto mamy przeogromną akumulację dowodów religijnych na istnienie "diabłów" starających się zniszczyć ludzkość - które to dowody musiały przecież wziąć się z czegoś lub od kogoś. Szokującym na temat owych "diabłów" jest, że zarówno ich anatomia, ich wygląd, możliwości, działalność, a także ich zachowanie, dokładnie odpowiadają temu co dzisiaj wiadomo na temat [UFOonautów](#). Faktycznie też w podrozdziale V9.1 z tomu 16 monografii [1/4] opublikowany został formalny dowód naukowy, że "religijne diabły to dzisiejsi UFOnauci".

**(ix) Obserwacje "duchów".** Jeśli przeanalizować istniejący materiał dowodowy na temat obserwacji "duchów", okazuje się że wszystkie owe "duchy" faktycznie wykazują w sobie obecność cech charakterystycznych dla UFOonautów

używających telekinetycznego napędu osobistego opisywanego w podrozdziale L5 z tomu 10 monografii [1/4]. Wymieńmy tutaj choćby kilka najbardziej reprezentacyjnych przykładów owych cech rzekomych "duchów" które są zbieżne ze znanymi nam cechami UFOonautów:

- **Wydzielanie białego "jarzenia pochłaniania"**. Powierzchnia ciał owych rzekomych "duchów" zawsze w ciemności jarzy się jakoby "nadprzyrodzonym" światłem. O tym białym świetle już nam jest wiadomo, że stanowi ono tzw. "jarzenie pochłaniania" wydzielane przez wszelkie obiekty przemieszczane telekinetycznie. Dzięki temu jarzeniu, "duchy" czasami można nawet fotografować - potem zaś interpretować zależnie od światopoglądu albo jako "duchy", albo też jako niewidzialnych dla oczu UFOonautów (jako przykład rozważ zdjęcia UFOonautów pokazane na niniejszej stronie internetowej). Warto tutaj dodać, że podobne "jarzenie pochłaniania" obserwowane było już od najdawniejszych czasów jak zawsze pojawiało się ono wokół powierzchni ciała "aniołów". Przykładowo, jest ono opisane w Biblii - patrz Ewangelia Św. Łukasza, 2:9.

- **Obniżanie temperatury otoczenia**. Pojawianiu się zarówno "duchów" jak i UFOonautów zawsze towarzyszy raptowny spadek temperatury otoczenia. Spadek ten jest doskonale znany przez badaczy i wykorzystywany przez nich do rejestrowania "duchów". Jest on także opisywany folklorem ludowym wielu narodów, który to folklor stwierdza że kiedy w danym pokoju pojawiają się duchy wówczas zawsze robi się tam bardzo zimno. Jednak Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia w podrozdziale H6.1.3 z tomu 4 monografii [1/4], że ów raptowny spadek temperatury jest spowodowany pochłanianiem ciepła otoczenia przez obiekty fizyczne napędzane w sposób telekinetyczny. Stąd ów spadek temperatury faktycznie jest dowodem, że rzekome "duchy" mają naturę fizyczną (czyli że wcale NIE są one duchami), tyle że poruszają się telekinetycznie.

- **Oddziaływanie ze światłem podczerwonym**. Zarówno "duchy" jak i UFOnauci oddziaływują ze światłem podczerwonym. Badacze "duchów" rejestrują je w dzisiejszych czasach właśnie za pomocą kamer na podczerwień. Z kolei UFOnauci od dawna są znani, że wyzwalają alarmy na podczerwień, że niechcący włączają lub wyłączają nasze telewizory sterowane podczerwienią, oraz że daje się wykryć ich obecność dowolnym urządzeniem na podczerwień, np. pilotem do sterowania telewizora (po szczegóły patrz podrozdziały U3.8 i U3.6 z tomu 15 monografii [1/4]).

(x) **Starożytna mitologia**. Na dodatek mamy również gałąź starożytnej historii mówionej, którą dla odwrócenia naszej uwagi od jej zasadności, najróżniejsi ciasnogłowi akademicy nazwali "mitologią". (Oczywiście, należy zadać sobie tutaj pytanie, czy są to faktycznie aż tak ciasnogłowi "akademicy", czy raczej są to "podmieńcy" i intelektualni sabotażyści z UFO pretendujący jedynie że są naszymi akademikami.) Owa historia mówiona również opisuje najróżniejszych "bogów" jacy zwykli być niezwykle wrogo nastawieni do ludzi. Wszelkie cechy owych "bogów" dokładnie odpowiadają cechom dzisiejszych UFOonautów. Przykłady opisu zachowań takich "bogów" z obszaru dzisiejszych Indii w czasach zanim poprzednia cywilizacja ludzka zastała zniszczona jakieś 12500 lat temu, opisane są w podrozdziale P5 z tomu 13 monografii [1/4].

Istnieje dosyć interesujący aspekt starożytnych mitologii, jaki potwierdza ich faktyczny charakter historii mówionej która precyzyjnie raportuje nam wiedzę na

temat ówczesnych odpowiedników dzisiejszych UFOonautów. Aspektem tym jest fakt, że dwie odrębne mitologie, tj. ta opisująca nam greckich i **rzymskich bogów**, raportują nam dokładnie taką samą "**strukturę organizacyjną**" swoich bogów, oraz istnienie dokładnie takich samych pozycji (czy zawodów) w hierarchii bogów nadzorujących ludzkość w owych czasach. Jedynie imiona poszczególnych bogów w obu tych religiach są odmienne. Najróżniejsi ciasnogłowi akademicy usiłują nam wmówić, że owa identyczność "struktury organizacyjnej" bogów rzymskich i **bogów greckich** wynika z faktu że Rzymianie jakoby "skopiowali" swoich bogów od Greków. Akademicy ci ignorują przy tym powszechnie znany fakt, że w czasach kiedy Rzymianie formowali swoją wiedzę o bogach, nie posiadali oni jeszcze żadnych kontaktów z Grekami (ani wice versa). Tymczasem jeśli dobrze się zastanowić, obie te starożytne mitologie raportują nam tą samą strukturę organizacyjną "kwatery głównej" czy "okupacyjnego rządu" ówczesnych sił UFOonautów przydzielonych do okupacji Ziemi. Wszakże owa "kwatery główna" czy "okupacyjny rząd", podobnie jak dzisiejsze urzędy państwowe czy ambasady obcych państw, posiadała określoną strukturę organizacyjną. Na jej czele musiał stać jakiś czołowy zarządca, gubernator, czy ambasador, który rządził ówczesną ziemią wraz ze swoją małżonką a czasami również i córką. W czasach Rzymu tym gubernatorem był niejaki Jupiter, który zarządzał Ziemią wraz ze swoją małżonką Juno oraz córką Minerva. Natomiast w czasach starożytnej Grecji, owym zarządcą Ziemi był niejaki Zeus, który rządził wraz ze swoją małżonką Herą i córką Athena. Co ciekawsze, zarządcę o nazwisku Zeus odnotowali także starożytni Indycy, bowiem w indyjskim Sanskrycie występuje czołowy bóg o nazwisku Dyaus - które to nazwisko jest jedynie odmiennym zapisem greckiego nazwiska Zeus. Do pomocy w owym zarządzaniu ów czołowy zarządca Ziemi miał swoich inżynierów, klimatologów, genetyków, łącznościowców, gońców, łączników, pilotów, dowózców, tłumaczy, itp. - podobnie jak u UFOonautów obserwujemy to w dzisiejszych wehikułach UFO, zaś u ludzi obserwujemy to w dzisiejszych ambasadach. Ciekawe, że u owych starożytnych bogów istniała specjalna pozycja jakby "inżyniera odpowiedzialnego za podziemia". W starożytnym Rzymie był nim Vulcan, zaś w starożytnej Grecji był nim niejaki Hephaistos. Owa pozycja świadczy, że już wówczas UFOnauca przykładali ogromną wagę do ukrywania swoich statków przed ludźmi w specjalnych podziemnych bazach wytapianych przez ich wehikuły, takich jak bazy UFO omawiane na stronach internetowych [Malbork, 26ty dzień](#), czy [Wrocław](#). Oczywiście, w miarę upływu czasu, UFOnauca pełniący poszczególne funkcje w owym zarządzie Ziemi się zmieniali, chociaż ich struktura organizacyjna pozostawała niemal taka sama. Stąd się bierze ta odmienność imion bogów rzymskich i greckich, jednak taka sama struktura organizacyjna w obu tych "mitologiach". Owa zaś identyczność struktury organizacyjnej obu "mitologii", jest dodatkowym potwierdzeniem, że faktycznie to "mitologie" te należy brać NIE za jakieś tam ludowe opowieści, a za precyzyjny raport mówiony o organizacji ówczesnych UFOonautów okupujących i eksploatujących naszą planetę.

Jeszcze bardziej interesujące jest że starożytne mitologie Greków i Rzymian potwierdzają również główny wniosek dedukcji z punktu #4 na stronie internetowej [zło](#). Stwierdza on że **ziemia jest śmietnikiem do którego cywilizacje UFOonautów wyrzucają własnych morderców, zbrodniarzy,**

**zbozczeńców, zwyrodnialców, psychopatów, agresywnych psychicznie chorych, itp., których nie chcą widzieć na swojej własnej planecie.** Powodem jest tu, że mitologie znacznie klarowniej niż dzisiejsze badania UFO ujawniają prawdziwy charakter i styl życia UFOonautów. Stąd zdradzają one, że owi UFOnauci są spragnionymi krwi psychopatami którzy czerpią przyjemność z mordowania, gwałcenia i rabowania ludzi. Szczególnie ininteresujące jest, że wiele starożytnych bogiń, włączając w to Herę i Juno, nie zachodziło w ciążę z ludźmi na przekór że kopulowały one z każdym przystojnym mężczyzną który wszedł im w drogę (choć wiele z nich miało dorosłe dzieci z poprzednich czasów). Wygląda więc na to, że UFOnautki wysyłane na Ziemię są celowo sterylizowane w podobny sposób jak w niektórych szpitalach dla wariatów na Ziemi sterylizuje się chore umysłowo kobiety. (Stąd boginie te posiadały tylko te dzieci które zapłodnione zostały jeszcze przed sterylizacją i wypędzeniem na Ziemię - czyli splodzone przedtem zanim na ich planecie odkryto że są one chore umysłowo.)

**(xi) Pozostałości poprzedniej cywilizacji technicznej na Ziemi którą UFOnauci zdołali zniszczyć, tak jak obecnie starają się zniszczyć naszą dzisiejszą cywilizację.** Mamy również całe to morze dowodów materialnych, na temat których książki Erich'a von Däniken były napisane. Najbardziej okazałe z tych dowodów, to istniejące na Ziemi do dzisiaj ogromne budowle megalityczne, ze wzniesieniem których miałyby trudności nawet nasza dzisiejsza zaawansowana technika. Aby podać tutaj kilka ich przykładów, to należą do nich: piramidy egipskie i amerykańskie, podniebna twierdza z Machu Picchu w Peru, jakby "Mury Chińskie" (tzw. "Great Wall of the Incas" z Boliwii, oraz tzw. "Wall at SANTA" z Santa w Północnym Peru) z Południowej Ameryki, gigantyczne kamienne głowy negroidalnej cywilizacji Olmec z meksykańskiego stanu Veracruz i Tabasco oraz przylegających do nich obszarów Środkowej Ameryki, Rysunki z płaskowyżu Nazca, popręciny góry w Sri Lanka (tzw. "Citadel of Sigiriya"), miasto "Petra" z Jordanu całe wyrzeźbione z litej skale, gigantyczne posągi z Wyspy Wielkanocnej, itp., itd. Są one badane przez tzw. "Ancient Astronauts Society" (tj. "Towarzystwo Astronautyków Starożytności") która to organizacja badawcza w dziwny sposób jest zmuszana przez kogoś niewidzialnego aby prowadzić swe badania wyłącznie w "konspiracji" i to na prywatny koszt jej członków (czyli aby dokonywać badań na tych samych zasadach jak ja). Innymi dowodami na istnienie przed obecną cywilizacją, jeszcze jednej wysoko zaawansowanej cywilizacji ludzkiej, są opisy latających maszyn z Indii (przykłady takich latających maszyn omawiane są w podrozdziale P5 z tomu 13 monografii [1/4]), opisy prastarej Atlantydy która dysponowała maszynami sterowanymi ludzką myślą, a także najróżniejsze znaleziska archeologiczne obiektów których poziom techniczny dorównuje lub przewyższa poziom dzisiejszy (np. patrz zasada działania tzw. [seismografu Zhang Heng'a](#) której nie potrafi wyjaśnić ani zreplikować nawet dzisiejsza nauka i technika na Ziemi). Ów prastary materiał dowodowy bardzo jednoznacznie ujawnia, że przed naszą obecną cywilizacją na Ziemi istniała jeszcze jedna ludzka cywilizacja, która była nawet znacznie bardziej zaawansowana niż nasza. Niestety, UFOnauci zdołali ją zniszczyć dokumentalnie jakieś 12500 lat temu, tak że ludzkość zmuszona została aby zaczynać wszystko od samego początku, zaś UFOnauci mogli ją okupować bez przeszkód przez dalsze 12500 lat.



**(xii) Efekty nieustannych sabotaży dokonywanych przez UFOonautów na Ziemi.** Do tej grupy materiału dowodowego należą m.in dowody na wysadzenie metra w Londynie przez podmieńców z UFO (dowody te opisywane są na niniejszej stronie), dowody na fakt że np. budynki [WTC](#) w Nowym Jorku odparowane zostały przez UFO, czy dowody na fakt że np. prom kosmiczny [Columbia](#) został zestrzelony przez UFO.

**(xiii) Efekty nasyłania przez UFOonautów najróżniejszych nieszczęść na ludzi.** Do tej kategorii należą np. opisane na tej stronie dowody, że wiele [huraganów](#), tajfunów, oraz praktycznie wszystkie [tornado](#) na Ziemi indukowane są technicznie przez wehikuly UFO. Należą też do niej dowody na fakt, że np. mordercze tsunami z dnia [26-tego grudnia 2004 roku](#) zostało wywołane celowo przez UFOonautów. Kategoria ta obejmuje też dowody na fakt, że w 1178 roku koło miejscowości [Tapanui](#) w Nowej Zelandii eksplodowany został celowo wehikul UFO aby sprowadzić na Ziemię mroki średniowiecza. Ponadto, obserwowane obecnie, oraz opisane na odrębnej stronie [plaga](#), przygotowania UFOonautów aby wkrótce uwolnić na Ziemi morderczą epidemię "ptasiej grypy", też należą do kategorii obserwowalnych efektów nieszczęść nieustannie nasyłanych na ludzi przez UFOonautów.

**(xiv) Systematyczne mordowanie racjonalnych badaczy UFO.** Nie trzeba być geniuszem aby odnotować, że kiedykolwiek na Ziemi pojawi się jakiś rzeczowy badacz, który usiłuje dokopać się prawdy na temat UFO, badacz ten szybko zostaje zamordowany w jakiś dobrze zakamuflowany sposób. Tak właśnie 9 stycznia 1996 roku zamordowana została Dr Karla Turner - poprzez zaindukowanie w niej śmiertelnego raka. (Maszyna którą UFOnauci używają do indukowania raka u ludzi, opisana jest w podrozdziałach O5.3.3 oraz N5.2 z tomów 12 i 11 monografii [1/4].) W taki też sposób UFOnauci zamordowali profesora John'a Edward'a Mack, M.D., urodzonego 4 października 1929 roku, oraz zabitego w dniu 27 września 2004 roku. Był on profesorem psychiatrii na Harvardzie, USA, oraz laureatem nagrody Pulitzera za swoje książki o uprowadzeniach ludzi do UFO. Jego dorobek naukowy w zakresie obiektywnych badań UFO dyskutowany jest m.in. na stronie [predators](#). UFOnauci spowodowali że został on najechany srebrnym Peugeot'em 306, którego podobno prowadził pijany kierowca. (Odnótuj, że UFOnauci mogą łatwo manipulować telepatycznie zachowaniami pijanych kierowców.) Długi wykaz badaczy UFO zamordowanych przez UFO, opisany został w podrozdziale A4 z tomu 1 [monografii \[1/4\]](#). Jeszcze dłuższy wykaz badaczy UFO systematycznie wymordowanych przez UFOonautów, w 2005 roku dostępny był na angielskojęzycznej stronie internetowej [rense.com/general64/liquid.htm](http://rense.com/general64/liquid.htm).

**(xv) Dowody nieustannych uprowadzeń do UFO wykrywalne na naszym własnym ciele i w naszych mieszkaniach.** Do tej grupy należą np.: blizny po implantach UFO u większości z nas wyraźnie widoczne na boku naszej nogi (zdjęcie i opis jednej takiej blizny można zobaczyć na pierwszej fotografii ze strony internetowej [UFOnauci](#)), implant w głowie przy naszej lewej skroni który czasami odczuwamy jako klucie czy poruszenia w naszym mózgu (implant ten opisany jest w podrozdziale U3.2 z tomu 15 monografii [1/4]), sińce i znaki na naszym ciele pozostałe nam z naszych nocnych uprowadzeń do UFO (są one opisane w podrozdziale U3.3 z tego samego tomu 15 monografii [1/4]), dowody naszego zgwałcenia na pokładzie UFO (są one opisywane w podrozdziale U3.7.1

z tomu 15 monografii [1/4]), oraz wiele więcej. Z kolei opis najróżniejszych dowodów powtarzalnej obecności niewidzialnych UFOonautów w naszych mieszkaniach zaprezentowany został w podrozdziałach U3.6 i U3.8 monografii [1/4] (włączając w to objawy "nadślıskości" omawianej również na niniejszej stronie internetowej, które często pojawiają się w naszych mieszkaniach jednak zwykle nie zostają przez nas odnotowane).

**(xvi) Systematyczne blokowanie wynalazków na Ziemi oraz mordowanie i prześladowanie wynalazców.** Okupującym nas UFOnautom ogromnie zależy aby ludzkość nie rozwijała się technicznie. W celu więc zablokowania naszego rozwoju stosują oni cały szereg najróżniejszych "tricków", począwszy od systematycznego mordowania twórczych ludzi na Ziemi, poprzez zmuszanie ludzkości aby wszelkie przełomowe wynalazki znajdowane musiały być aż kilkakrotnie zanim zdołają się upowszechnić wśród ludzi, a skończywszy na "zamykaniu" przełomowych wynalazków i uniemożliwianiu im wejścia do produkcji. Sprawie owego blokowania postępu na Ziemi poświęciłem kilka stron internetowych, przykładowo [Aleksander Możajski](#), czy [Nowa Zelandia](#). Wymowa tego blokowania jest bardzo jednoznaczna - cywilizacja która nie jest skrycie okupowana nie ma prawa prześladować swoich najbardziej twórczych ludzi na tyle szatańskich sposobów.

**(xvii) Zaduszanie światowej ekonomii.** Nawet gdyby założyć że ekonomiści zupełnie nie wiedzą co czynią, ciągle przez prosty przypadek i zwykły rachunek prawdopodobieństwa około połowy ich decyzji powinna być poprawna. Jeśli zaś założyć, że jednak wiedzą co czynią, wówczas ekonomia na Ziemi powinna nieustannie się poprawiać. Tymczasem rzeczywistość jest taka, że od jakiejś połowy lat 1970-tych, sytuacja ekonomiczna na Ziemi szybko i systematycznie się pogarsza. Utrzymanie pracy i zarobku staje się coraz trudniejsze. Rośnie liczba bezrobotnych. Powiększa się niepewność przyszłości. Ludzie są coraz bardziej zadłużeni i coraz otwarciej uciskani. Taka sytuacja po prostu nie byłaby możliwa, gdyby nasza planeta nie była skrycie okupowana przez jakieś szatańskie istoty, którym ogromnie zależy aby utrzymywać ludzi w nieustannym zniewoleniu i strachu, oraz aby uniemożliwiać im działanie dla dobra całej ludzkości. Na fakt, że poza zdarzeniami ekonomicznymi faktycznie ukrywają się niewidzialni prześladowcy ludzkości, najwyraźniej wskazują moje własne losy przepelnione nieustannymi utratami pracy oraz systematycznym uniemożliwianiem mi prowadzenia badań naukowych nad tematami które mnie pasjonują i służą dla dobra ludzkości (np. w Nowej Zelandii zostałem usunięty z pracy aż przez trzech kolejnych pracodawców pod rząd). Losy te opisane są relatywnie dokładnie na dwóch stronach internetowych, mianowicie na stronie [o mnie](#), oraz stronie [poszukuję pracy](#).

**(xviii) Blokowanie postępu moralności i rozwoju religii na Ziemi.** Kolejnym dowodem na okupację Ziemi przez moralnie zdegenerowanych UFOonautów jest fakt nieustannego blokowania na Ziemi usprawniania religii, postępu wiedzy o Bogu, oraz rozwoju moralnego ludzi. Gdyby blokowanie to nie miało miejsca, nie byłoby możliwym iż np. przysłowia z czasów Rzymu ciągle są aktualne dzisiaj, zaś nasze główne religie nie uległy ulepszeniu przez ostatnie 2000 lat. Nie byłoby też możliwym, że praktycznie każdy nowy kult na Ziemi zostaje wypaczony i popełnia jakieś odrażające przestępstwa, zaś publiczne modlitwy w ostatnich czasach kończą się przegranymi rozprawami sądowymi

wytaczanymi przeciwko tym co modlitwy te organizują (patrz artykuł "Costly fight in the name of Jesus" ze strony B2 wydania nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#) datowanego w Tuesday, August 16, 2005). Nie zaistniałyby też owe zawzięte, wściekłe i nieustanne ataki na moralny i pokojowy [totalizm](#) który nic złego nikomu nie uczynił.

**(xix) Sterowanie poglądami społeczeństwa.** Nie jest też trudno odnotować, że poglądy społeczeństwa na Ziemi są sterowane na najróżniejsze sposoby, tak aby ludzie nie zorientowali się w tragiźmie sytuacji w jakiej się znajdują. Aby odnotować to sterowanie wystarczy sobie uświadomić, że fakt istnienia tak przytłaczającego materiału dowodowego na istnienie UFO i na skrytą okupację Ziemi przez UFOonautów, jak ten wyszczególniony na niniejszym wykazie, wcale nie wystarcza, aby ludzie odnotowali ten materiał. Ponadto istnieją także bardziej bezpośrednie dowody tego sterowania. Ich przykładami są relatywnie liczne na Ziemi przypadki kiedy UFOnauci indukują mordercze paniki, jak owa panika z Bagdadu z dnia 31 sierpnia 2005 roku, omawiana przy początku niniejszej strony. Chodzi bowiem tutaj o to, że jeśli UFOnauci są w stanie zaindukować telepatycznie tak morderczą panikę i wzajemne tratowanie, tymi samymi narzędziami są oni również w stanie narzucać ludziom poglądy jakie tylko zechcą.

Praktycznie nie istnieje na Ziemi żadna inna prawda która posiadałaby aż tyle dowodów na swoje poparcie, jak prawda o istnieniu UFO oraz o skrytej okupacji Ziemi przez UFOonautów. Jednak na przekór tego, wystarczy zapytać o UFO dowolnego przechodnia na ulicy, a z całą pewnością otrzyma się odpowiedź NIE. Jakże w takich warunkach nie rozumieć dlaczego UFOnauci uważają ludzi z planety Ziemia za najgłupsze istoty wszechświata? Jakże w takich warunkach zachowywać wiarę w przenikliwość ludzkiego rozumu oraz w mądrość ludzkich naukowców? Jak powstrzymać UFOonautów przed już rozpoczętym przez nich całkowitym zniszczeniem naszej obecnej cywilizacji na Ziemi? Co jest z nami złego, że aż tak uparcie odmawiamy przyjęcia do wiadomości prawdy której niezliczone dowody nieustannie atakują nas praktycznie ze wszystkich stron?

Odnótuj, że powyższe zestawienie ogromnego materiału dowodowego jaki obecnie dostępny jest na temat faktycznego istnienia UFOonautów, oraz ich nieustannej aczkolwiek skrytej działalności na Ziemi, omówione jest także z nieco innego punktu widzenia na kilku odrębnych stronach internetowych, np. na stronie o nazwie "[ludobójcy](#)", stronie "[Bóg](#)", czy stronie "[26ty dzień](#)".

## **#12. Ktoś "symuluje" sytuację, że Ziemia jest sekretnie okupowana przez UFOonautów:**

Jedyną zaś siłą we wszechświecie, która jest w stanie zrealizować symulację o tak ogromnej skali i o tak przekonującym poziomie precyzji, jest sam [Bóg](#). Dlatego, jak to szerzej wyjaśnia strona internetowa [evolution.pl.htm](#), jedynym racjonalnym wnioskiem jest, że dla całego szeregu istotnych powodów Bóg

"symuluje" skrytą okupację Ziemi przez UFO.

---

## Część #J: Skąd więc się biorą owi UFOnauci utrwalani na zdjęciach:

### #J1. Zbyt wiele oraz zbyt precyzyjni na UFOnautów:

UFOnautów jest zbyt wielu zaś ich działania zbyt precyzyjne i nietypowe dla wyznawców pasożytnictwa, aby byli to faktycznie UFOnauci. Przykładowo, na podstawie dystrybucji blizny po implancie UFO, widniejącej na nodze niemal każdego człowieka na Ziemi (fotografia tej blizny jest pokazana na pierwszym zdjęciu ze strony [ufo.pl.htm](http://ufo.pl.htm)), daje się wyliczyć, że na Ziemi musiałyby stacjonować siły okupacyjne liczące kilkaset milionów istot. Z kolei jeden UFOnauta musiałby przypadać na każde kilkadziesiąt ludzi. Wyliczenia owego zag eszczenia liczebności UFOnautów na Ziemi są opublikowane w podrozdziale U3.1.1 z tomu 15 monografii [1/4].

Na dodatek do owej szokującej liczebności, owi skryci okupanci Ziemi wykazują zdumiewającą precyzję działania. Jednocześnie zaś wiadomo, że wszelkie istoty wyznające filozofię pasożytnictwa którą UFOnauci demonstrują swoim postępowaniem, NIE są w stanie zdobyć się na taką precyzję swego działania. Wyznawcy pasożytnictwa są w zasadzie okropnie rozłażli i niedbali.

Podsumowując powyższe, aby manifestacje UFO mogły być aż tak liczne i aż tak precyzyjne, jak faktycznie je obserwujemy na Ziemi, w rzeczywistości musi je realizować sam Bóg.

### #J2. Jak "UFOnauci" są tymczasowo "symulowani":

Na całym szeregu totaliztycznych stron internetowych zostały zaprezentowane niektóre zasady jakimi Bóg się kieruje w swoich stosunkach z ludźmi. Zasady te opisane m.in. punkt #B5.1 totaliztycznej strony [will.pl.htm](http://will.pl.htm), punkt #K2 totaliztycznej strony [soul\\_proof.pl.htm](http://soul_proof.pl.htm), czy punkt #B1 totaliztycznej strony [god\\_proof.pl.htm](http://god_proof.pl.htm). Z analizy owych zasad jasno wynika, że Bóg jest bezpośrednio zainteresowany w posiadaniu na Ziemi całego szeregu "diabolicznych istot" które wykonywałyby precyzyjnie Jego rozkazy. Wszakże mając takie "diaboliczne istoty" do swojej dyspozycji, kiedykolwiek zachodzi potrzeba uczynienia ludziom czegoś co ludzie odbiorą jako "zło" (a Bóg przecież



jest często zmuszony do tego), wówczas odpowiedzialność za to "zło" spadnie na owe "diaboliczne istoty". Jednocześnie z naszej wiedzy o możliwościach Boga jest nam doskonale wiadomo, że sam Bóg jest w stanie tymczasowo "tworzyć" czyli "symulować" ciała i działalność takich istot. Wszakże jeśli Bóg był w stanie bez problemu stworzyć człowieka oraz stworzyć całą złożoność świata fizycznego - tak jak to opisują punkty #C3 i #C4 totaliztycznej strony [god\\_proof\\_pl.htm](#), punkt #B6 totaliztycznej strony [evolution\\_pl.htm](#), czy punkt #C1 totaliztycznej strony [soul\\_proof\\_pl.htm](#), ten sam Bóg jest więc również w stanie tymczasowo "stworzyć" ciała np. "diabolicznych UFOonautów", oraz potem sam "symulować" ich szatańską działalność na Ziemi. Połączenie razem obu powyższych faktów, tj. boskiej potrzeby dla istnienia "diabolicznych istot", oraz boskiej zdolności do "symulowania" takich istot, daje nam do zrozumienia, że faktycznie to sam Bóg "symuluje" istnienie i działalność na Ziemi zarówno UFOonautów jak i wehikułów UFO.

Dzisiaj owo "symulowanie" UFOonautów przez Boga byśmy wyjaśnili jako tymczasowe "tworzenie" "biologicznych kompozytów". Kompozyty takie składają się z ludzko wyglądającego ciała - które Bóg tymczasowo "tworzy" na okres realizowania określonego współdziałania danego "UFOnauty" z ludźmi. Do ciała tego UFOnauty bezpośrednio podłączony jest jednak umysł samego Boga, który przekazuje temu ciału m.in. jedną z owych "osobowości" która jest wysoce charakterystyczna dla danego "UFOnauty". Na tej samej zasadzie na której Bóg dzisiaj tymczasowo "symuluje" istnienie UFOonautów, w przeszłości symulował On "diabłów" i "aniołów", zaś jeszcze dawniej tymczasowo tworzył On owych "bogów" starożytnej Grecji i Rzymu oraz "deitów" z religii hinduizmu. Każda zaś z tych "osobowości" podłączonych do ciał "UFOonautów" jest w stanie dokonywać własne działania i podejmować własne decyzje niezależnie od innych, chociaż każda dzieli wiedzę i świadomość całego jedyne Boga.

Więcej informacji na temat tymczasowego "symulowania" UFOonautów przez Boga podane zostało aż na całym szeregu totaliztycznych stron, np. w punkcie #D2 totaliztycznej strony [ufo\\_pl.htm](#), czy w punkcie #C6 totaliztycznej strony [prawda.htm](#).

---

## **Część #K: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:**

### **#K1. Podsumowanie tej strony:**

Na Ziemi "coś jest grane", zaś uparte pojawianie się zdjęć UFOonautów jest na to najlepszym dowodem. Najwyższy więc czas abyśmy zaprzestali dalszego "chowania głowy w piasek" i zajęli się racjonalnym przebadaniem tego ogromnie istotnego problemu ludzkości.

## #K2. Czy czytelnicy mogą przesyłać dalsze zastanawiające ich zdjęcia do zinterpretowania i wystawienia na tej stronie:

Tak mogą i nawet powinni. Wszakże po to właśnie niniejsza strona została stworzona. Zamiast więc butelkować swoje wątpliwości na temat przypadkowo wykonanego przez siebie niezwykłego zdjęcia, bardziej racjonalne jest przysłanie kopii tego zdjęcia na mój adres do zinterpretowania i do pokazania innym. Po przysłaniu mi jakiegoś zdjęcia, jeśli stwierdzę że faktycznie uchwyciło ono UFOonautę lub wehikuł UFO, wówczas samo zdjęcie a także jego interpretację opublikuję na niniejszej stronie. Z kolei nowa wersja tej strony z już włączonym do niej danym zdjęciem i interpretacją, zostaną załadowane na kilka witryn internetowych wyszczególnionych w "Menu 3". Jeśli więc UFOnauci zasabotują jedną lub kilka z owych witryn, dane zdjęcie ciągle będzie można sobie oglądać na kilku dalszych z nich. (Zauważ że natychmiastowe załadowanie nowej wersji tej strony na wszystkie owe witryny wyszczególnione w "Menu 3" nie zawsze jest możliwe z powodu nasilających się sabotaży owych witryn. Przyczyny i pochodzenie owych sabotaży wyjaśnione zostały szerzej na odrębnej stronie internetowej uruchamianej z "Menu 1" oraz z "[Menu 2](#)" pod nazwą "[FAQ - częste pytania](#)".)

Ponadto apeluję tutaj do czytelników, aby niespodziewanie wykonywali w swoim mieszkaniu zdjęcia w każdym przypadku kiedy poczują że prawdopodobnie na mieszkanie to właśnie naleciała paczka niewidzialnych dla oczu UFOonautów. (Jeśli ma się aparat analogowy, wówczas aby nie marnować filmu, proponuję im fotografować wtedy to co i tak od dawna zamierzali sobie sfotografować, np. współmałżonkę, dziecko, kotka, nowy mebel lub wystrój mieszkania, itp. Jeszcze lepiej jednak byłoby gdyby mieli aparat cyfrowy - wtedy mogą wykonywać niespodziewane zdjęcia we wszystkich możliwych kierunkach. Jeśli zaś po uważnej analizie na komputerze nic na nich się nie wykryje bo UFOnauci zdążyli uciec kiedy odnotowali że zaczynamy fotografowanie, wówczas można je zwyczajnie wydeletować. Ze zdjęcia "Fot. #C5" powyżej odnotować jednak trzeba, że UFOonautów czasem można na zdjęciach tych dostrzec dopiero na komputerze pod dużym powiększeniem i to po uważnej analizie. Nie powinno się więc zdjęć deletować tylko ponieważ w małym okienku aparatu cyfrowego nic niezwykłego nie widać.) Fotografować trzeba przy tym niespodziewanie, szybko, bez dłuższego przymierzania się, oraz w trudnych do przewidzenia kierunkach - bowiem kiedy UFOnauci widzą że ktoś przymierza się do wykonania fotografii wówczas natychmiast usuwają się z widoku. Poznać zaś że niewidzialni UFOnauci właśnie są w naszym mieszkaniu można po objawach opisywanych w podrozdziale U3.6 z tomu 15 monografii [1/4] - np. po tym że nagle stanie się chłodno, że włączony telewizor zacznie migać lub nagle sam się wyłączy, że wyłączone radio lub telewizor same nagle się włączą, że w mieszkaniu słychać

tajemnicze trzaski lub tykanie, że kot lub pies dostają ataku paniki, że włosy lub odzież nagle zaczną nam się elektryzować, itp., itd.

Aktualne adresy na które można wysyłać do mnie zdjęcia i korespondencję, wyszczególnione są na odrębnej stronie w "Menu 2" nazwanej "[FAQ - częste pytania](#)". W temacie swego emaila ze zdjęciem, albo w jego treści, proszę jednak pamiętać aby wyraźnie zaznaczyć, że zawiera on zdjęcie UFO nauty związane ze stroną internetową o UFO nautach. Otrzymuję bowiem relatywnie dużo korespondencji na najróżniejsze tematy, jednocześnie zaś chronicznie brakuje mi czasu. Czasami więc ze stylu czyjogoś pisania nie bardzo mogę natychmiast wydedukować co właściwie w sprawie danego emaila powinienem uczynić.

### #K3. Jeśli nie przyśle się własnego nowego zdjęcia, to czy ciągle warto ponownie odwiedzać tą stronę:

Tak, warto. Z definicji bowiem niniejsza strona będzie podlegała dalszemu udoskonalaniu i poszerzeniom, w miarę jak dodatkowe zdjęcia czytelników, lub/oraz wyniki dalszych ich interpretacji, rzucą nowe światło na jakąś sprawę związaną z okupacją Ziemi przez UFO. Dlatego za jakiś czas warto stronę tą odwiedzić ponownie. Wszakże być może będzie ona wówczas już poszerzona i udoskonalona.

Odnotuj, że czytelnicy mogą sobie załadować do własnego komputera replikę niniejszej strony, tak jak to zostało wyjaśnione na stronach [FAQ - częste pytania](#) lub [replikuj](#) dostępnych przez "Menu 1" i "Menu 2". (Aby sobie załadować tą replikę, wystarczy w "Menu 1" kliknąć na pozycję [źródłowa replika tej strony](#). Odnotuj jednak, że jeśli po takim kliknięciu replika się nie ładuje, to zapewne oznacza iż na danym serwerze/witrynie replika ta NIE mogła zostać udostępniona zainteresowanym z powodu ograniczeń pamięci. W takim wypadku należy zmienić serwer używając adresów podanych w "Menu 3" lub "Menu 4", a następnie spróbować replikę tą załadować sobie z następnego serwera.)

### #K4. Email [autora](#) tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajaka](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajaka**, pod jakie można wysyłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak\\_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak\\_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak\_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałyby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

## **#K5. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totaliztyczne opisy interesujących nas tematów:**

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem **skorowidza** specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz"



oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totaliztycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totaliztycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

## **#K6. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:**

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczonej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje [zielone linki](#). Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[aliens\\_pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

## #K7. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Zastrzega więc sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei i/lub badań jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

\* \* \*

**If you prefer to read in English  
click on the flag**

(Jeśli preferujesz język angielski  
kliknij na poniższą flagę)



Data założenia tej strony internetowej: 19 kwietnia 2005 roku

Data jej najnowszego aktualizowania: 7 lipca 2013 roku

(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[kliknij na ten licznik odwiedzin](#)